Lista awansowanych policjantów strona 3

Porażka Podlasia, Huragan gromi strona 9

Drużyna z Międzyrzeca wygrała swój pierwszy mecz

Fot.nip

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska

biala.24wspolnota.pl

4 - 10 sierpnia 2020 r. ▪ nr 31 (612) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Wirus w komisariacie: 12 zakażonych

Policjantów z Międzyrzeca zastąpiły posiłki z Białej Podlaskiej i Lublina

Przeczytaj komentarze na: biala.24wspolnota.pl R1

Nasz WORD wyciąga rękę do kierowców z punktami

Igor Dzikiewicz, dyrektor WORD w Białej Podlaskiej

S. 6

Fot.Marek Pietrzela

Sztafetowo pielgrzymują do Częstochowy

W sobotę wczesnym rankiem na trasę 40. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej na Jasną Górę wyruszyła ze śpiewem dziesięcioosobowa reprezentacja Białej Podlaskiej

S. 5

Fot.Marek Pietrzela

Trzymają seniorów w pionie

Dlaczego w mieście jest tak mało ławek?

S. 3

Będzie konkurs na dyrektora Muzeum Południowego Podlasia

S. 3

Zamiast rozpalić grilla, spalił stertę

S. 15

Bez powodu podczas libacji pobił znajomą

S. 15

NAK. 695 egz. ISSN 1689-4804 INDEKS 248746

eprasa.pl 8a88360f66

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk,
redaktor naczelny portalu
biala.24wspolnota.pl,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Karolina Zielińska
tel.: 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Powiat w cieniu koronawirusa

Ważna sesja nagle odwołana: pandemia i wesele

W ostatni piątek, popołudniu, wyznaczony był termin ważnej sesji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej. Niespodziewanie na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad Mariusz Kiczyński, przewodniczący rady je odwołał.

Sesja miała być poświęcona debacie nad raportem o stanie powiatu. Zaplanowano m.in. podejmowanie uchwał o udzielenie wotum zaufania zarządowi powiatu oraz rozpatrzenie wniosku o udzielenie mu absolutorium.

Wcześniej przewodniczący Mariusz Kiczyński uprzedził media i mieszkańców powiatu o ograniczeniu grona osób, które mogą uczestniczyć w sesji.

- Informuję, że z uwagi na rozprzestrzenianie się koronawirusa Sars-CoV-2 oraz w celu ograniczenia choroby Covid-19 na XXII na sesję Rady Powiatu w Białej Podlaskiej zaproszeni są tylko radni powiatu bialskiego, kierownicy Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, jednostek organizacyjnych powiatu i powiatowych służb, których sprawy będą referowane – zaznaczył przewodniczący.

We wtorek, 28 lipca, okazało się, że zakażona jest jedna pracownica starostwa mieszkająca w Białej Podlaskiej. Dwie osoby kontaktujące się z tą osobą zostały skierowane na kwarantannę. Mariusz Filipiuk, bialski starosta, wydał we wtorek zarządzenie o ograniczeniu od tego dnia przyjmowania interesantów. Postanowił, aby petenci załatwiali sprawy głównie drogą elektroniczną, a dążący do przyjęcia w starostwie wcześniej umawiali się z urzędnikiem.

Nagle w piątek, 31 lipca, po godz. 9 przewodniczący rady powiadomił nas, że nie będzie tego dnia ważnej sesji. Powołał się na zapis Statutu powiatu mówiący „Przewodniczący rady przygotowuje i zwołuje sesje rady" i dodał „oraz z uwagi na rozprzestrzenianie się koronawirusa SARS-CoV-2, a także w celu ograniczenia choroby COVID-19, mając na względzie bezpieczeństwo radnych, pracowników Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej oraz osób zaproszonych".

Zapytaliśmy starostę Mariusza Filipiuka o to, czy odwołanie sesji, to wynik kolejnych przypadków zakażenia koronawirusem.

– Sesja nie została odwołana z powodu pandemii. W starostwie sytuacja jest bez zmian: jedna osoba jest zakażona, a trzy panie, które z nią były mają wymazy. Inna sprawa jest ważniejsza. Przewodniczący ma teraz wesele swojej córki! - w piątek wyjaśnił nam starosta.

Dodał, że prawdopodobnie sesja absolutoryjna odbędzie się w najbliższy piątek.

Przewodniczący Mariusz Kiczyński jednak wyjaśnił, że pewnie starosta źle jego zrozumiał.

- Mówiłem staroście, że mam wesele syna, ale dopiero w następną sobotę. Odwołałem sesję w poprzedni piątek, bo wystraszyłem się przypadku zakażenia pracownicy starostwa koronawirusem. Ze względu na zdrowie radnych i urzędników. Nie mogli uczestniczyć w sesji też dwaj wiceprzewodniczący rady. Teraz poradzono mi w sanepidzie, abym nie uczestniczył w sesji, gdy mam wesele syna. Muszę zatem rozdzielić te dwa wydarzenia – tłumaczy przewodniczący.

Młodej parze i gościom należy życzyć m.in. zdrowia!

Marek Pietrzela

Sesja jak w kinie niemym

Jednogłośne poparcie wójta

Wszyscy głosujący radni międzyrzeckiej gminy byli za udzieleniem wotum zaufania i absolutorium wójtowi Krzysztofowi Adamowiczowi. Niestety, nie dało się tego usłyszeć w fatalnej transmisji z sesji Rady Gminy.

Fot. Urząd Gminy Międzyrzec z transmisji

Wójt gm. Międzyrzec otrzymał burzliwe oklaski na stojąco

Maria Szmytko, sekretarz międzyrzeckiej gminy poinformowała nas o wynikach głosowań na piątkowej sesji. - Wotum zaufania jednogłośnie. Sprawozdanie finansowe jednogłośnie. Absolutorium jednogłośnie – zaznaczyła. Dodała też, że jako bezzasadna została odrzucona petycja Koalicji Polska Wolna od 5G. Koalicja poparta przez 35 tys. osób, które podpisaly się pod petycją, żąda, aby nie wprowadzać nowej technologii 5G, gdyż przy podłączeniu do internetu miliona urządzeń na kilometr nastąpi drastyczny wzrost ekspozycji ludzi na pola elektromagnetyczne.

Niestety, urzędnicy z gm. Międzyrzec nie potrafią wykorzystać internetu do transmisji z sesji rady zorganizowanej w Szkole Podstawowej w Misiach. Można było zobaczyć obraz przekazywany ze statycznej kamery ustawionej w jednym końcu sali gimnastycznej. Trudno było zobaczyć i usłyszeć radne przemawiające niekiedy na drugim krańcu hali. Kiedy przewodniczący i wójt szybko czytali swoje kwestie, niósł się pogłos, który zupełnie zagłuszał wypowiadane słowa. Dało się jedynie wyróżnić często powtarzaną nazwę Międzyrzec Podlaski. Oczywiście, wyraźniej słyszalne były oklaski, które wójtowi bili na stojąco radni i urzędnicy prawdopodobnie po głosowaniu absolutorium, gdyż później wręczono Krzysztofowi Adamowiczowi wiązankę kwiatów.

W istocie była to parodia transmisji, która przypominała filmy z okresu kina niemego. W porywie miała 4 widzów, a zazwyczaj oglądały ją tylko dwie osoby. To pozorowanie demokracji i transparentności. Podważało ono sens transmisji.

Zupełnie inaczej wyglądała realizowana godzinę później transmisja z obrad Rady Gminy Biała Podlaska. W porównaniu z międzyrzeckim koszmarem zachwycał obraz i dźwięk przekazywane ze świetlicy wiejskiej w Sławacinku Starym.

Interesujące, choć bardzo długie było wystąpienie bialskiego wójta Wiesława Panasiuka, który barwnie i z emocją, ale komunikatywnie potrafi wyjaśniać problemy bez czytania z kartek. Podobnie inni urzędnicy i radni w tej gminie potrafili dyskutować, spierać się i nawet dziękować „przeciwnikom" jak przystało na prawdziwy samorząd. Najważniejsze, że wyborca mógł tam przekonać się, iż jest poszanowany i traktuje się go jak partnera, który może obejrzeć i usłyszeć sesję.

Marek Pietrzela

Za szybko jechali, stracili panowanie nad pojazdami

27 lipca na drogach powiatu bialskiego doszło do dwóch wypadków, w których obrażenia odniosło dwóch kierowców pojazdów.

Około godz. 15:30 na ul. Prostej w Białej Podlaskiej kierujący skuterem 46-letni mieszkaniec miasta na łuku mokrej jezdni, stracił panowanie nad jednośladem, wywracając go. Mężczyzna trafił do szpitala.

Pół godziny później w miejscowości Krzywowólka Kolonia kierujący samochodem audi, 28-letni mieszkaniec gminy Sławatycze również na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem. Audi zjechało na prawe pobocze i uderzyło w drzewo.

- W obydwu przypadkach kierujący pojazdami byli trzeźwi, a prawdopodobną przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze - informuje podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

W miejscowości Krzywowólka Kolonia kierujący samochodem audi, 28-letni mieszkaniec gminy Sławatycze, również na zakręcie, stracił panowanie nad pojazdem

R E K L A M A

eprasa.pl 8a88360f66

Miasto ma ponad 80 ławek

Seniorzy muszą trzymać się w pionie...

Starsze bialczanki utyskują na brak ławek przy wielu ulicach w Białej Podlaskiej. Kolejno rządzący w mieście w dwóch kadencjach młodzi prezydenci bardziej zważają na efektowną budowę ścieżek rowerowych niż na miejsca dogodne do odpoczynku seniorów podczas spacerów.

Zwróciła się do nas pani Elżbieta, abyśmy poruszyli temat braku ławek przy kilku ulicach w Białej Podlaskiej.

- Niedawno szłam ze starszą koleżanką chodnikiem w ul. Moniuszki. Dostała zadyszki i z nadzieją w oczach poszukiwała miejsca, gdzie może przysiąść na chwilę i nabrać sił. Dziwiła się, że wyginęły ławki, które były w centrum miasta. Kiedyś było ich więcej przy al. Tysiąclecia i przy ul. Narutowicza – mówi bialczanka.

Podkreśla, że zlikwidowano ładną ławeczkę przy skrzyżowaniu Narutowicza z al. Tysiąclecia. Brakuje miejsc do siedzenia przy ul. Brzeskiej (poza deptakiem). Podobnie emerytka pani Wanda dostrzega jako dotkliwy problem braku ławek w wielu osiedlach Białej Podlaskiej.

- W mieście przybywa starszych i schorowanych osób. Nie mają one sił, aby pokonywać duże odległości między sklepami lub przystankami miejskimi. Koszt ławeczek nie jest przecież olbrzymi – dziwi się pani Wanda.

Wiele lat temu, kiedy policja nie dawała sobie rady z interwencjami w sprawie grup wyrostków hałasujących pod blokami, spółdzielcy i mieszkańcy wspólnotowych oraz komunalnych budynków wymusili likwidację niszczonych ławek pod budynkami.

Biała Podlaska była ostatnia

W 2018 r. w opisywanym w mediach rankingu dotyczącym liczby ławek w parkach, na skwerach, na placach zabaw i w śródmieściu Biała Podlaska zajęła ostatnie miejsce w kategorii miast od 50 do 100 tys. mieszkańców. Wtedy bialscy urzędnicy nie zgadzali się z danymi firmy Seedia tworzącej ten ranking. Twierdzili, że w Białej Podlaskiej stoją 144 ławki, co stanowi wskaźnik 2,5 na 1 tys. mieszkańców. Obiecywali, że wiele miejsc do siedzenia powstanie przy licznych ścieżkach rowerowych.

Zapytaliśmy Gabrielę Kuc-Stefaniuk, rzeczniczkę prasową o szansę spełnienia marzenia wielu starszych bialczan na ławeczki do odpoczynku.

- W naszym mieście ławki znajdują się na skwerach, w parkach, na ulicach - tam, gdzie jest taka możliwość, na każdym placu zabaw. W sumie jest ich ponad 80. Sukcesywnie, wraz z nowymi inwestycjami, stawiane są ławki oraz kosze – odpowiedziała rzeczniczka.

Fot.Marek Pietrzela

Gabriela Kuc-Stefaniuk,
rzeczniczka prasowa bialskiego prezydenta

W roku 2020 r. nie zaplanowano środków na zakup nowych ławek wraz z koszami i zamontowanie ich w obrębie ulic. Realizowane są bieżące niezbędne zadania w związku z tym, że obecnie funkcjonujemy w dobie pandemii. Wydział gospodarki komunalnej i ochrony środowiska wspólnie z wydziałem dróg UM przeanalizuje możliwość zamontowania w obrębie ulic nowych ławek wraz z koszami w 2021 r., pod warunkiem, że znajdą się na ten cel wolne środki w budżecie miasta. Spółka miejska „Zieleń" cały czas monitoruje stan ławek, konserwuje je i naprawia, gdyż są one notorycznie niszczone przez wandali.

Rewitalizacja korzystna też dla siedzenia

Dodała, że w 2019 r. zamontowano na skwerze przy ul. Terebelskiej 13 nowych ławek oraz sześć siedzisk.

- W związku z rewitalizacją miasta w okresie 2020/2021 planuje się dostawienie: ławki przy pl. Wolności, ławki przy ul. Łaziennej/ Browarnej, 2 ławek przy pomniku J.I. Kraszewskiego (będą ustawione „po łuku") oraz na terenie założenia Radziwiłłów 10 ławek - wyliczyła.

Ponadto zaznaczyła, iż na zamówienie gminy miejskiej wykonane będą też tzw. parklety, czyli na wydzielonej przestrzeni dwuosobowe ławki wraz z donicami. Po jednym zostaną umieszczone na ul. Bieńkowskiego oraz przy PKP. W sumie rewitalizacja ma przynieść 14 ławek oraz dwa parklety.

Na nasze pytania o zakup nowych ławek i dostawienie ich na wspomnianych ulicach: Moniuszki, Brzeskiej oraz al. Tysiąclecia, rzeczniczka odparła, iż wymaga to uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem ochrony zabytków, dla części ulic, które znajdują się w zabytkowym układzie urbanistycznym miasta.

- Przy ul. Moniuszki nie ma wystarczającej przestrzeni, żeby ustawić ławki wraz z koszami. W przypadku ul. Brzeskiej, od strony pl. Wolności na prośbę mieszkańców, którzy mają w tym rejonie sklepy, m.in. jubilerskie, zlikwidowano ławki, gdyż przesiadywali tam – cytuję: „podejrzani ludzie". Jeśli chodzi o al. Tysiąclecia - poza układem urbanistycznym miasta, zostaną tam w miarę możliwości dostawione wyremontowane ławki – zapewniła Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Marek Pietrzela

Ponad 90 awansów w bialskiej policji

Prezentujemy listę policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej i podległych komisariatów w powiecie bialskim, którzy odebrali awanse na wyższe stopnie służbowe. W tym roku łącznie awansowanych zostało 93 policjantów. Jeden w korpusie oficerów starszych oraz jeden funkcjonariusz otrzymał awans w korpusie oficerów młodszych, 35 policjantów otrzymało awans w korpusie aspirantów, 44 funkcjonariuszy w korpusie podoficerów oraz 12 policjantów w korpusie szeregowych.

Lista nie obejmuje nazwisk policjantów operacyjnych pracujących zarówno w KMP jak też podległych komisariatach.

Na:

Podinspektora:
nadkom. Stasiuk Marek

Komisarza:
podkom. Smagieł Mariusz

Aspiranta Sztabowego:
1. st. asp. Kulhawczuk Robert
2. st. asp. Prokopiuk Krzysztof
3. st. asp. Kwiatkowska Edyta
4. st. asp. Pietraszkiewicz Bartłomiej

Starszego Aspiranta:
1. asp. Hawryluk Adam
2. asp. Romaniuk Beata
3. asp. Tur Michał
4. asp. Czerska Danuta
5. asp. Wakulewicz Krzysztof
6. asp. Smaś Mariusz
7. asp. Wiszniewski Wojciech
8. asp. Bancarzewska Aneta
9. asp. Hołowacz Dariusz
10. asp. Ruszyński Adrian

Aspiranta:
1. mł. asp. Zasadzki Daniel
2. mł. asp. Zazula Łukasz
3. mł. asp. Musiałowski Krzysztof
4. mł. asp. Pleskaczuk Anna
5. mł. asp. Szczepaniuk Marek
6. mł. asp. Micyk Robert

Młodszego Aspiranta:
1. sierż. szt. Brejer Andrzej
2. sierż. szt. Nestorowicz Ewelina
3. sierż. szt. Romaniuk Dariusz
4. sierż. szt. Grzeszyk Piotr

Sierżanta Sztabowyego:
1. st. sierż. Gągolińska Katarzyna
2. st. sierż. Kiryczun Piotr
3. st. sierż. Klimiuk Grzegorz
4. st. sierż. Najdychor Łukasz
5. st. sierż. Sierocki Marek
6. st. sierż. Smoter Sylwester
7. st. sierż. Szczuchniak Katarzyna
8. st. sierż. Kantarowicz Wojciech
9. st. sierż. Filc Aneta
10. st. sierż. Pańko Karol

Starszego sierżanta:
1. sierż. Adamiuk Rafał
2. sierż. Jakuszko Tomasz
3. sierż. Mikołajewska-Aleksiun Aneta
4. sierż. Pleskaczuk Tomasz
5. sierż. Raczuk Karol
6. sierż. Szpański Marcin
7. sierż. Waszczuk Piotr
8. sierż. Gierko Dominika
9. sierż. Niedźwiedź Marcin
10. sierż. Nieścioruk Radosław
11. sierż. Małoszuk Dawid
12. sierż. Hołownia Malwina
13. sierż. Oleszkiewicz Paweł
14. sierż. Kusznieruk Sławomir

Sierżanta:
1. st. post. Adamiuk Mateusz
2. st. post. Misiejuk Arkadiusz
3. st. post. Paszczuk Bartosz
4. st. post. Borkowska Karolina
5. st. post. Korniluk Daniel
6. st. post. Krupski Krzysztof
7. st. post. Magnuszewski Jakub
8. st. post. Mańko Michał
9. st. post. Modelewski Mateusz
10. st. post. Pińczuk Przemysław
11. st. post. Samociuk Jacek
12. st. post. Straszewski Piotr
13. st. post. Rogoźnicki Mateusz
14. st. post. Korniluk Tomasz

Starszego posterunkowego:
1. post. Jaszczyński Daniel
2. post. Jakuszko Jacek
3. post. Krzyżanowski Radosław
4. post. Mirończuk Robert
5. post. Piskorz Piotr
6. post. Olewniczak Piotr
7. post. Szewczuk Łukasz
8. post. Wiszniewski Michał
9. post. Żuk Damian
10. post. Ciuchta Dawid
11. post. Grabowski Jakub
12. post. Hornowski Paweł

MC

Po modernizacji konkurs na dyrektora

Pod koniec lipca bialski prezydent zapowiedział, że ogłosi konkurs na dyrektora Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Kierująca muzeum od początku 2018 r. Violetta Jarząbkowska ma umowę do 30 grudnia 2020 r.

Fot.Marek Pietrzela

Dyrektor Violetta Jarząbkowska i prezydent Michał Litwiniuk z satysfakcją podziwiali efekt prac budowlanych w budynku głównym muzeum

Niemal od początku swojego dyrektorowania Violetta Jarząbkowska zajmowała się gruntownym remontem wielu pomieszczeń muzealnych. Do grudnia trwały prace budowlane, które zdecydowanie zmieniły sale ekspozycyjne. Dyrektor i prezydent Michał Litwiniuk nie ukrywali satysfakcji z efektownych przemian w obiekcie zabytkowym. Zmieniło się główne wejście do muzeum. W sześciokondygnacyjnej wieży barokowej nawet zamontowano windę dla osób niepełnosprawnych. Lepiej wykorzystano przestrzeń.

Obecnie dyr. Violetta Jarząbkowska przebywa na urlopie. Nie ujawnia mediom, czy wystartuje w konkursie.

- Ogłoszenie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora nastąpi we wrześniu. Rozstrzygnięcie postępowania konkursowego przewiduje się w grudniu - poinformowała nas Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik Urzędu Miasta Biała Podlaska.

(Pim)

W SKRÓCIE

Włamywacze ograbiają pociągi

MAŁASZEWICZE i KOBYLANY (GM. TERESPOL) W środę przestępcy, wykorzystując postój pociągu, włamali się do cysterny, skąd skradli ropę. Policjanci z terespolskiego komisariatu ustalają ilość wypompowanego paliwa i jego wartość.

Kilka dni wcześniej na trasie przejazdu pociągu towarowego relacji Niemcy – Małaszewicze włamywacz zerwał plombę i dostał się do kontenera, a następnie skradł stamtąd głośnik i łożysko samochodowe należące do firmy motoryzacyjnej.

Postępowanie w tej sprawie też prowadzi KP Terespol.

Oszuści grasują na portalach ogłoszeniowych

ŁOMAZY, WITOROŻ (GM. DRELÓW), MOTWICA (GM. SOSNÓWKA) Oszust za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego oferował do sprzedaży rękawiczki nitrylowe. Mieszkanka łomaskiej gminy 18 czerwca wpłaciła ustaloną kwotę na rzecz ogłoszeniodawcy, lecz do czwartku nie przesłał on zamówionego towaru, ani nie dokonał zwrotu pieniędzy oraz zerwał kontakt z pokrzywdzoną.

Podobnie na profilu portalu społecznościowego przestępca oferował do sprzedaży buty sportowe. Pomimo otrzymania pieniędzy od mieszkanki gm. Drelów, do chwili obecnej nie przesłał towaru, ani nie zwrócił wpłaconych pieniędzy.

Policjanci również powiadomieni zostali o oszustwie na szkodę mieszkanki gm. Sosnówka. Tym razem ktoś za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego oferował do sprzedaży zabawkę. Po otrzymaniu jej pokrzywdzony stwierdził, że była ona używana i uszkodzona. Kiedy oszust otrzymał wpłatę, sprzedający zerwał kontakt.

(pim)

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
- KWIACIARNIA
poppyflowers.pl

HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy

eprasa.pl 8a88360f66

Zarząd Powiatu dał kierowniczce przychodni dwie nagrody w jednym roku

Dostali nagrody za pracę w zamkniętym urzędzie

POW. PARCZEW: Starosta Jerzy Maśluch (PSL) wypłacił pracownikom urzędu za I i II kwartał tego roku 20 tys. zł nagród. W tym roku nagrody nie dostał dyrektor parczewskiego szpitala.

Budynek, w którym mieści się parczewskie starostwo i urząd miejski, jest zamknięty na klucz od 16 marca. Żeby wejść do środka, trzeba odczekać swoje w kolejce na dworze. Jak już pracownik otworzy drzwi, to trzeba mu zameldować, dokąd i po co się wybieramy. Trzeba też podać swoje nazwisko, które wpisywane jest do specjalnego zeszytu.

Ludzie przestają rozumieć

W lipcu kilka razy pytaliśmy stojących przed zamkniętym budynkiem ludzi o opinie na temat funkcjonowania parczewskich urzędów. Nasi rozmówcy przyznawali, że w marcu i kwietniu, kiedy informacji o koronawirusie było mało i prawie nikt nie wiedział, co się może wydarzyć, zgadzali się z podjętymi środkami ostrożności. Rozumieli, że zamknięte drzwi, to, że urzędnicy i nauczyciele pracują zdalnie w domach. Dziś jednak mówią, że na początku sierpnia to już wielka przesada. - W innych powiatach, a nawet w małych gminach, ludzie wchodzą do budynków w maseczkach i urzędnicy ich obsługują, a w Parczewie czekamy na dworze, jak - nie przymierzając - biedota przed wpuszczeniem na salony - mówi mężczyzna czekający w kolejce do wydziału komunikacji. - Siedzą, pija kawę, plotkują i biorą za to kasę - wrzuca swoje trzy grosze stojąca obok kobieta.

Zdrowie cenniejsze od kultury

Postanowiliśmy sprawdzić, jaka to kasa. Poprosiliśmy starostę i burmistrza o informację, czy w pierwszym i drugim kwartale tego roku urzędnicy zostali nagrodzeni. Okazuje się, że Paweł Kędracki nie nagrodził w tym czasie pracowników ratusza. Inaczej sprawa wygląda w parczewskim starostwie. Jerzy Maśluch wydał na nagrody dla swoich podwładnych 20 tys. zł (nazwiska i kwoty publikujemy w tabelce). Ponadto w czerwcu zarząd powiatu przyznał nagrodę roczną Małgorzacie Kolasińskiej-Bzomie, kierowniczce przychodni powiatowej i Bogumile Sarnowskiej, dyrektorce powiatowej biblioteki. Sarnowska dostała 2 tys. zł, co stanowi około 43 proc. jej miesięcznego wynagrodzenia, a Małgorzata Kolasińska-Bzoma zgarnęła 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia i jak wynika z jej oświadczenia majątkowego za 2019 rok, dostała prawie 30 tys. zł nagrody.

Hordejuk nie dostał nagrody

Zaskakujące jest, że w tym roku nagrody nie dostał Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala. Z informacji opublikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej wynika, że Hordejuk dostawał nagrody roczne od 2010 roku. Zapytaliśmy, dlaczego dyrektor szpitala nie dostał nagrody? Dwa dni później dostaliśmy odpowiedź, w której czytamy, że do zarządu powiatu nie wpłynął wniosek o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala. Natychmiast zapytaliśmy, kto w ubiegłych latach składał takie wnioski? Odpowiedź na to proste pytanie przyszła po 14 dniach. Wniosek o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala składa Rada Społeczna Szpitala.

Maśluch nie odpowie, bo świeci słońce

Wiedząc, że Rada Społeczna Szpitala, na której czele stoi Jerzy Maśluch, składa wnioski o nagrodę do Zarządu Powiatu, na którego czele również stoi Jerzy Maśluch, zadzwoniliśmy do Jerzego Maślucha z pytaniem, dlaczego Rada nie złożyła w tym roku wniosku? - Niech pan nie pyta o takie zdanie - odpowiedział Jerzy Maśluch. - A dlaczego? - zapytał dziennikarz „Wspólnoty". - A dlatego, że dzisiaj ładnie świeci słońce - odpowiedział Jerzy Maśluch i odłożył słuchawkę. Z tego powodu nie mogliśmy też zapytać o nagrody, jakie Jerzy Maśluch przyznał swoim pracownikom za pracę w zamkniętym urzędzie. Żeby jednak nie pozostawić naszych czytelników bez informacji, prezentujemy w tabelce wykaz nagród, jakie otrzymał Janusz Hordejuk, Małgorzata Kolasińska-Bzoma i Bogumiła Sarnowska w poprzednich latach.

Naszą uwagę zwrócił fakt, że Małgorzata Kolasińska-Bzoma w 2017 roku dostała dwie nagrody. Pierwszą w styczniu. Zarząd powiatu dał jej wówczas nagrodę za 2015 rok. I drugą w czerwcu za 2017 roku. Druga była za sukcesy w 2016 roku.

Andrzej Dejneka

Próba merytorycznej rozmowy „Wspólnoty" ze starostą Jerzym Maśluchem

WSPÓLNOTA: Dlaczego Rada Społeczna Szpitala nie złożyła w tym roku wnisku o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala Januszowi Hordejukowi?
Jerzy Maśluch: Niech pan nie pyta o takie zdanie.

WSPÓLNOTA: A dlaczego?
Jerzy Maśluch: A dlatego, że dzisiaj ładnie świeci słońce.

Uwagi do tabeli

1. Nagrody są przyznawane za rok poprzedni.
2. Małgorzata Kolasińska-Bzoma w 2017 roku dostała dwie nagrody. Pierwszą w styczniu za 2015 rok i drugą w czerwcu za 2016 rok
3. Tryb i zasady przyznawania nagrody rocznej dyrektorowi powiatowej biblioteki uchwalono w marcu 2018 roku.
4. Zarząd Powiatu w kilku przypadkach podał w swoich kwoty nagród, zaś w pozostałych wartości procentowe wyliczone z miesięcznego wynagrodzenia. Kwoty podane przez redakcję zostały wyliczone na podstawie rocznych dochodów podanych w oświadczeniach majątkowych kierowniczki przychodni i dyrektora szpitala.

Nagrody przyznane przez Zarząd Powiatu Parczewskiego w ciągu ostatnich 11 lat

Imię, nazwisko, funkcja	2010 ROK	2011 ROK	2012 ROK	2013 ROK	2014 ROK	2015 ROK	2016 ROK	2017 ROK	2018 ROK	2019 ROK	2020 ROK
Janusz Hordejuk dyrektor parczewskiego szpitala	9 tys. zł	BRAK DANYCH w BIP	11 tys. zł	11 tys. zł	150% mies. wynagr.	200% mies. wynagr. - 22 tys. zł	150% mies. wynagr. - 19,4 tys. zł	150% mies. wynagr. - BRAK DANYCH w BIP	200% mies. wynagr. - 29 tys. zł	150% mies. wynagr. - 22,9 tys. zł	NIE PRZYZNANO NAGRODY
Małgorzata Kolasińska-Bzoma kierowniczka powiatowej przychodni	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	100% mies. wynagr. - 8,8 tys. zł - NAGRODA ZA 2015 ROK / 100% mies. wynagr. - 11,4 tys. zł - NAGRODA ZA 2016 ROK	100% mies. wynagr. - 14 tys. zł	100% mies. wynagr. - 19 tys. zł	100% mies. wynagr. - 27,9 tys. zł
Bogumiła Sarnowska dyrektorka biblioteki powiatowej	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	-----	49% mies. wynagr. - 2 tys. zł	43% mies. wynagr. - 2 tys. zł

R E K L A M A

PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

18 KIERUNKÓW STUDIÓW
REKRUTACJA TRWA!
APLIKUJ JUŻ DZIŚ!

Dobry wybór pewna przyszłość!

www.pswbp.pl rekrutacja@pswbp.pl +48 83 344 99 30

eprasa.pl 8a88360f66

Pobłogosławiona przez biskupa dziesiątka pielgrzymów ruszyła na szlak

Sztafetowo pielgrzymują do Częstochowy

Fot.Marek Pietrzela

Ks. biskup Grzegorz Suchodolski poświęcił pielgrzymów

Fot.Marek Pietrzela

Bialscy proboszczowie wraz z ks. biskupem Grzegorzem Suchodolskim żegnali pielgrzymów przy kościele Narodzenia NMP. W tym roku nie odprowadzali pątników do granic miasta

W sobotę wczesnym rankiem na trasę 40. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej na Jasną Górę wyruszyła ze śpiewem dziesięcioosobowa reprezentacja Białej Podlaskiej. W ciągu dnia na pielgrzymim szlaku idą kolejne trzyosobowe delegacje bialskich grup 10A, 10B i 11.

Fot.Marek Pietrzela

Pierwsza zmiana pielgrzymki wyrusza z kościoła NNMP przy ul. Brzeskiej

Pątnicy nie nocują na trasie, lecz po każdym dniu reprezentacja wraca do domu, a następnego ranka dojeżdża na kolejny etap kolejna delegacja.

- Codziennie dziesięć osób, w tym przewodnik, przemierzają trasę prowadzącą do Częstochowy. Dawniej szło w sumie nawet 3 tys. osób w pielgrzymce podlaskiej. Były to bardzo duże grupy. Obecnie taka stanowiłaby zagrożenie epidemiologiczne. Chcieliśmy wziąć odpowiedzialność, aby nie było takiego zagrożenia i postanowiliśmy, że idzie tylko reprezentacja – wyjaśnił nam br. Sebastian Piasek, ks. kapucyn z kościoła św. Antoniego.

Start pierwszej delegacji do Drelowa poprzedziła uroczysta msza św. w bialskim kościele Narodzenia NMP. Za przewodniczenie nabożeństwu ks. dziekan Marian Daniluk podziękował biskupowi pomocniczemu diecezji siedleckiej Grzegorzowi Suchodolskiemu, który pobłogosławił i poświęcił delegacje pielgrzymów i ich rodziny. Proboszcz dziękował także bialskiemu prezydentowi Michałowi Litwiniukowi za udział w symbolicznym starcie pątników.

- Z pewnością ograniczenia podjęte przez kierownictwo pielgrzymki, z powodu epidemii, wymagają od nas troszeczkę innego rodzaju pielgrzymowania. Dzisiaj, w pierwszą sobotę miesiąca, patrzymy na Niepokalane Serce Maryi i wiemy jak w jej sytuacji liczyło się to, co rozważała głęboko w swoim sercu, choć także była tą pierwszą pątniczką – biskup mówił w homilii.

W kościele przy ul. Brzeskiej w sobotę było mniej wiernych, niż przez lata podczas bialskich startów pielgrzymkowych. Wielu wiernych zdecydowało się uczestniczyć w pielgrzymce duchowej.

(Pim)

Fot.Marek Pietrzela

br. Sebastian Piasek,
ks. kapucyn z kościoła św. Antoniego

- W naszej diecezji wyruszy aż pięć pielgrzymek rowerowych na Jasną Górę. My 7 sierpnia wyruszymy z Białej Podlaskiej w Kapucyńskiej Pielgrzymce Rowerowej na Jasną Górę. Ma w niej jechać 50 osób. Dojedziemy na 14 sierpnia. Nie będziemy kontaktować się z ludnością po drodze. Pojedziemy ze swoimi namiotami, toaletami i prysznicami. Wiele osób by chciało wziąć udział w alternatywnym pielgrzymowaniu...

Fot.Marek Pietrzela

Joanna Sieraj,
pątniczka z parafii Piszczac

- W tym roku idą wyjątkowo już jako żona i matka. Wyruszam podziękować za dar rodziny i prosić o jej zdrowie i szczęście. Dawniej, gdy się szło 14 dni, wezwania były dużo większe. Pielgrzymowałam 10 razy. Teraz nie było specjalnych przygotowań, poza duchowymi

Fot.Marek Pietrzela

Krystyna Reluga,
pątniczka na I zmianie

- Z osobistą intencją idę w pielgrzymce. Dawniej szłam już całą trasą do Jasnej Góry, a teraz tylko wyruszam do Drelowa. Idę z dwiema koleżankami z naszej parafii

Fot.Marek Pietrzela

Magda Szczygielska,
pątniczka z bialskiej parafii św. Anny

- Już idę czternasty raz w pielgrzymce jasnogórskiej. W tym roku modlę się za wszystkich ludzi, aby dobrze na świecie się układało, a pandemia nas wzmacniała, a nie osłabiała

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

I N F O R M A C J A

Z ŻYCIA PSW

DPS KOSTOMŁOTY Z WIZYTĄ W PSW

24 lipca 2020 roku Państwową Szkołę Wyższą im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej odwiedziła młodzież z Domu Pomocy Społecznej z Kostomłot. Młodzież podczas spotkania miała okazję uczestniczyć w wykładzie przeprowadzonym przez Prorektora ds. Międzynarodowych dr Tomasza Grudniewskiego. Młodzież skorzystała z gogli VR – przenosząc się tym samym do wirtualnej rzeczywistości, a na koniec zwiedziła Uczelnię: Budynek Rektoratu, Bibliotekę, Halę Sportową oraz Dom Studenta.

Wizyta młodzieży z DPS Kostomłoty wiąże się z programem jaki podejmuje Nasza Uczelnia otwierając się tym samym na środowiska osób z niepełnosprawnością oraz osób, które mają utrudniony dostęp do nauki i studiowania. Staramy się, aby Nasza Uczelnia była otwarta dla wszystkich, a poprzez organizację takich spotkań, udowadniamy, że Nasza Uczelnia może służyć również osobom z takich środowisk, dążąc do tego, aby być może w przyszłości podopieczni Domów Pomocy Społecznej stali się Naszymi Studentami, czując się w murach Państwowej Szkoły Wyższej komfortowo i swobodnie.

DRODZY MATURZYŚCI!

Wyniki matur tuż tuż, dlatego przypominamy, że w Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej trwa **elektroniczna rekrutacja na studia.** To najlepszy czas, aby ostatecznie dokonać wyboru dotyczącego dalszego kształcenia. **Zasady rekrutacji oraz szczegóły dotyczące wymaganych dokumentów znajdziecie na naszej stronie internetowej www.pswbp.pl w zakładce Kandydat.**

Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z całą ofertą studiów na naszej Uczelni. Wspieramy studentów atrakcyjnymi stypendiami. Zapewniamy bezpłatne studia w atrakcyjnych warunkach i nowoczesnej bazie dydaktycznej! Duzy wybór kierunków studiów i specjalności kształcenia.

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ DZIŚ!

ZAPRASZAMY!
Sekcja Promocji i Rekrutacji
www.rekrutacja.pswbp.pl
ul. Sidorska 95/97,
Biała Podlaska, p. 108
tel. **+ 48 83 344 99 30**
e-mail:
rekrutacja@pswbp.pl

eprasa.pl 8a88360f66

Nagrody od marszałka wydadzą na place zabaw

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Trzebieszów i miasto Stoczek Łukowski wygrały pieniądze za wysoką frekwencję w wyborach. Przeznaczą je na atrakcje dla najmłodszych mieszkańców.

Trzebieszów i Stoczek znalazły się w gronie 12 samorządów z najwyższą frekwencją w województwie, w drugiej turze wyborów prezydenckich.

„Konkurs Marszałka"

Samorządy rywalizowały w konkursie „Aktywna lubelska wieś", zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Konkurs miał zmobilizować mieszkańców gmin wiejskich, miejsko-wiejskich (z wyłączeniem miast powyżej 20 tys. mieszkańców) i miejskich do 20 tys. mieszkańców do udziału w II turze wyborów prezydenckich. Za najwyższą były do zdobycia pieniądze na doposażenie świetlic, placów zabaw i skwerów.

Województwo podzielono na cztery podregiony, nasz powiat był w regionie bialsko-podlaskim. Tutaj I miejsce zajęła gmina Rossosz (powiat bialski) z frekwencją 81,24 proc., która wygrała 50 tys. zł, II miejsce przypadło gminie Trzebieszów - 78,08 proc. i wygrana 40 tys. zł, a III - miastu Stoczek Łukowski – 73,61 proc. i nagroda 30 tys. zł.

Fot.Marta Kanwowska

Marcin Sentkiewicz,
burmistrz Stoczka Łukowskiego

WIĘCEJ ZABAWEK

- Dzięki otrzymanej kwocie dokupimy dodatkowe sprzęty na plac zabaw dla dzieci na rewitalizowanym skwerze w centrum miasta

Fot.Marta Kanwowska

Mirosław Szekalis,
wójt gminy Trzebieszów

BEZ WOZU, ALE Z PIENIĘDZMI

- Był podwójny powód, żeby zachęcać mieszkańców do udziału w wyborach. Po pierwsze możliwość wygrania samochodu strażackiego, co było blisko, ale się nie udało. Drugi powód to konkurs ogłoszony przez marszałka województwa lubelskiego. Tu udało nam się zająć II miejsce w okręgu bialsko–podlaskim i wygrać 40 tys. zł

Rekordowa frekwencja

Włodarzy zwycięskich samorządów nie zaskoczyła wysoka frekwencja, ale przyznają, że tegoroczna była rekordowa.

- W gminie Trzebieszów frekwencja zawsze była bardzo wysoka, ale nie aż taka, więc można powiedzieć, że te 78,08 proc. to najwyższa frekwencja od wielu lat – mówi Mirosław Szekalis, wójt gminy Trzebieszów.

- Jeśli chodzi o frekwencję w mieście Stoczek, to ona zawsze jest wysoka. W pierwszej turze mobilizowałem mieszkańców do głosowania. Przypominaliśmy, że można wygrać samochód strażacki. W II turze do akcji mobilizowania włączyli się na fb strażacy – dodaje Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.

Dla najmłodszych

Wygrane 40 tys. zł gmina Trzebieszów przeznaczy na plac zabaw przy szkole w Celinach. Ten wybór jest nieprzypadkowy, bo to w tej miejscowości osiągnięto najwyższą frekwencję w gminie – aż 81,43 proc.

W tej chwili trwa modernizacja obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej w Celinach.

- Stary plac zabaw musimy przenieść kilkadziesiąt metrów dalej, w nowe miejsce, bo koliduje z budową boiska. Powstanie nowy plac. Chcemy go odnowić i doposażyć, bo część sprzętów uległa zużyciu. Jeszcze w tym roku dzieci będą mogły bawić się na nowym placu. Prawdopodobnie zostanie wykonany do końca października – informuje wójt Szekalis.

Dodatkowe zabawki

Także Stoczek postanowił wydać wygraną z pożytkiem dla najmłodszych.

- Otrzymane pieniądze przeznaczymy na plac zabaw na skwerze miejskim w Stoczku. Obecnie robimy rewitalizację tego skweru. Zaplanowaliśmy nowy plac zabaw i dzięki otrzymanej kwocie dokupimy dodatkowe sprzęty. Odbiór skweru i placu zabaw planujemy na 30 września 2020 r. – zapowiada burmistrz Stoczka.

mo

Przez internet do „czyśćca" kierowców

Bialski WORD jest drugim ośrodkiem ruchu drogowego, który wprowadził zapisy online na kursy oraz szkolenia. W Białej Podlaskiej oraz w Łukowie kierowcy mogą zbijać punkty z karnej ewidencji lub zaliczyć reedukację, gdy zabrano im prawo jazdy za alkohol lub narkotyki.

Fot.Marek Pietrzela

Igor Dzikiewicz,
dyrektor WORD w Białej Podlaskiej

- Oczekujemy na korzystanie z naszej oferty w Białej Podlaskiej i Łukowie nie tylko miejscowych, ale także osób z innych powiatów i regionów kraju. Wystarczy wypełnić formularz i zapłacić należność przelewem lub w naszych kasach. Cieszę się, że przybywa kursantów, możemy nadrabiać straty. Nie prowadziliśmy działalności na początku pandemii. Zrezygnowaliśmy z zapowiedzianej zmiany taboru. Planujemy utrzymać obecne samochody do końca 2021 r., co też odciąża firmy szkoleniowe w ciężkim czasie od wymiany samochodów (podobnych jak nasze). Kilka lat potrwa dochodzenie do efektów, jakie mieliśmy w minionym roku

Igor Dzikiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej, nie kryje satysfakcji, że tuż po pierwszym w kraju Białymstoku, kierowany przez niego WORD wprowadził udogodnienie dla wielu kierowców, którzy mają problemy po „wpadkach". - Nie trzeba wyruszać z domu do naszego biura, ale nawet w niedzielę można poprzez internet znaleźć odpowiednie szkolenie lub kurs: http://wordbp.pl/kursy-i-szkolenia/terminy/. Istnieje możliwość zapisania się na wybrany termin i nawet przelania pieniędzy na nasze konto – wyjaśnia dyrektor. Dodaje, że udział w kursie, którego koszt wynosi 300 zł, może obniżyć stan w ewidencji o 6 punktów karnych. Dopuszczalne jest korzystanie z takiego szkolenia raz na pół roku. Kiedy ktoś dwukrotnie przez rok decyduje się tę usługę WORD, może „zbić" nawet 12 pkt. z karnej ewidencji.

Za 400 zł osoby, które miały problemy z alkoholem lub innymi używkami mogą uczestniczyć w specjalnych kursach reedukacyjnych. Dotyczy to m.in. kierowców, którym zabrano prawo jazdy oraz otrzymały decyzję starosty o konieczności uczestnictwa w kursie. Dyrektor podkreśla, iż dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 83 342-58-20.

(Pim)

Dyrektorzy czterech szkół wybrani.
Poprzednie konkursy unieważnił wojewoda

POWIAT ŁUKOWSKI: GMINA STANIN Zakończyły się konkursy na dyrektorów szkół w Zastawiu, Zagoździu, Sarnowie i Staninie. Długoletniego dyrektora ZS w Staninie zastąpi Izabela Gromada.

Konkursy na dyrektorów placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest gmina Stanin, przeprowadzono 22 i 24 lipca.

Gdyby nie pandemia pewnie odbyłyby się wcześniej, ponieważ nie były to konkursy związane z zakończeniem kadencji dyrektorów. Musiały być przeprowadzone ze względu na unieważnienie poprzednich.

Unieważnione konkursy

Lech Sprawka, wojewoda lubelski, unieważnił 12 marca tego roku postępowanie konkursowe z 2019 r. i decyzje o powierzeniu stanowisk czterem dyrektorom szkół w gminie Stanin. W tych konkursach na dyrektorów zostali wybrani: Janusz Sobiech (bez zmian) – ZS w Staninie, Karol Kłos (bez zmian) - SP w Sarnowie, Joanna Osiak – SP w Zagoździu i Agnieszka Sawczuk - SP w Zastawiu. Dyrektorzy objęli stanowiska, jednak do wojewody wpłynął wniosek o wszczęcie postępowania nadzorczego nad zarządzeniami wójta gminy Stanin Krzysztofa Kazany dotyczącymi konkursów.

Fot.mp

Sebastian Ignaciuk,
dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Staninie

MAŁO KANDYDATÓW

- Jestem zdziwiony, że tak mało osób zgłosiło się do konkursu. Większa liczba kandydatów, zawsze sprawia, że komisja ma większy wybór i przekrój różnych koncepcji funkcjonowania jednostki. Szczególnie ważne jest to z punktu widzenia rodziców uczniów danej szkoły oraz członków Rady Pedagogicznej i organu prowadzącego. Osobiście od lat uważam, że dyrektorem szkoły nie powinien być nauczyciel, dlatego ubolewam, że komisjom konkursowym nie było dane wysłuchać wizji i koncepcji rozwoju placówki takiej właśnie osoby

Wnioskujący zgłaszał, że nastąpiło naruszenie prawa z powodu wadliwego składu komisji konkursowych w tych szkołach - z ramienia gminy, jako organu prowadzącego, znaleźli się tam radni, a jest to niedopuszczalne. Wojewoda złożony wniosek uznał za zasadny i wydał tzw. rozstrzygnięcia nadzorcze, stwierdzające nieważność wszystkich zarządzeń wójta, dotyczących konkursów i tym samym nieważność czterech konkursów.

Jedna zmiana

Dlatego wójt gminy Stanin ogłosił kolejne konkursy, kiedy minęły ścisłe obostrzenia związane z koronawirusem.

W szkołach w Sarnowie, Zastawiu i Zagoździu do konkursu przystąpiło po 1 osobie. Byli to kandydaci, którzy poprzednio wygrali unieważnione konkursy. Po unieważnieniu konkursów pełnili oni obowiązki dyrektorów. W nowym postępowaniu konkursowym wszyscy otrzymali bezwzględną większość głosów obecnych na sali członków komisji.

Zostali przedstawieni organowi jako kandydaci na stanowisko dyrektora.

I tak: dyrektorem SP w Sarnowie został Karol Kłos, SP w Zastawiu - Agnieszka Sawczuk i SP w Zagoździu - Joanna Osiak.

W Zespole Szkół w Staninie było 2 kandydatów - obecny wieloletni dyrektor Janusz Sobiech oraz Izabela Gromada, nauczyciel matematyki z tej szkoły. Konkurs wygrała Izabela Gromada.

Wójt gminy Krzysztof Kazana zatwierdził wszystkie cztery konkursy.

Poprawna komisja

W sytuacji, kiedy przyczyną unieważnienia poprzednich konkursów był niewłaściwy skład komisji konkursowych, tym razem zadbano, aby do takiego błędu nie doszło.

Przedstawicielami organu prowadzącego, czyli gminy Stanin, nie byli gminni radni. Byli to tym razem: przewodniczący wszystkich komisji Sebastian Ignaciuk - dyrektor ZEAS, Ewa Niebrzegowska - sekretarz gminy Stanin, Magdalena Wardak - główny księgowy.

Obecnie dyrektorzy mają powierzenie obowiązków do 31 sierpnia 2020 r., a od 1 września obejmą stanowiska dyrektorów.

mo

Motocyklista gwałtownie hamował i przewrócił się na jezdnię

ŁUKÓW Do wypadku doszło w sobotę, 25 lipca, przed godz. 20 w centrum Łukowa na ul. Wyszyńskiego. Motorem marki Kawasaki kierował 48-letni łukowianin, który ruszył dynamicznie ze skrzyżowania. Po przejechaniu kilkunastu metrów gwałtownie zahamował, chcąc uniknąć zderzenia z jadącą z przeciwka osobówką, której kierujący skręcał w lewo do posesji. Motocyklista przewrócił się na jezdnię. Nie uderzył w mitsubishi, którym kierował 23-latek z Łukowa. Motocykliście na szczęście nic się nie stało

mz

eprasa.pl 8a88360f66

Grażyna S. dostała wyrok i wyszła na wolność

Sąd zakazał kobiecie kontaktowania się z ks. Wiesławem C. przez cztery lata

39-latka oskarżona w głośnej sprawie byłego proboszcza z Kurowa postanowiła dobrowolnie poddać się karze. Za robienie pornograficznych zdjęć swojej córce i wysyłanie ich księdzu została skazana na 2 lata i 10 miesięcy więzienia. Na razie wyszła na wolność.

Grażyna S. w sądzie zasłaniała twarz przed fotoreporterami. Z księdzem Wiesławem C. poznali się około 10 lat temu, gdy ten był jeszcze administratorem parafii w Niedrzwicy Dużej

Oddała się sprawiedliwości

Wyrok dla Grażyny S. zapadł 24 lipca, czyli już na pierwszej rozprawie w głośnej sprawie Wiesława C. – księdza oskarżonego o przestępstwa o podłożu pedofilskim. Taki szybki wyrok wynika z tego, że kobieta postanowiła dobrowolnie poddać się karze. Sąd uznał ją winną zarzucanych czynów i skazał na 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo orzekł wobec niej 4-letni zakaz kontaktowania się z Wiesławem C.

Matka robiła sesje na zamówienie księdza

39-latka została uznana winną tego, że na prośbę księdza Wiesława C. przez trzy lata fotografowała swoją małoletnią córkę. Zdjęcia miały charakter pornograficzny – matka dokumentowała nagą sylwetkę dziecka, jej narządy rodne i przyjmowane wyzywające pozycje. Później wszystko przesyłała księdzu, który wówczas był proboszczem parafii w Kurowie i katechetą w miejscowej szkole. Ponadto kobieta oskarżona jest o to, że chociaż wiedziała o bezprawnych czynach popełnionych przez Wiesława C. nie powiadomiła o tym organów ścigania.

A kiedy zdejmował sutannę...

Proces księdza trwa, jednak jego jawność jest wyłączona. Na razie nie wyznaczono terminu kolejnej rozprawy. Wiesław C. oskarżony jest o to, że sam prezentował małoletniej córce Grażyny S. treści pornograficzne (własne nagie zdjęcia, zdjęcia genitaliów) i składał nastolatce propozycje obcowania płciowego i udziału w utrwalaniu treści pornograficznych, a także nakłaniał inną osobę (Grażynę S.) do prezentowania treści pornograficznych z udziałem małoletniej.

Za 5 miesięcy może starać się o wyjście

Na poczet kary pozbawienia wolności Grażynie S. sąd zalicza czas spędzony w areszcie. Była w nim ponad rok (12.07.19–24.07.20). Do odbycia kary pozostaje jej więc jeszcze rok i 10 miesięcy w więzieniu. Już pod koniec roku będzie mogła jednak starać się warunkowo wyjść.

– Oskarżona po odbyciu połowy kary może starać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Ponieważ zgodnie z wyrokiem na poczet kary zalicza jej się rok tymczasowego aresztowania, o takie zwolnienie może ubiegać się już po pięciu miesiącach odbywania kary. Oczywiście nie wiadomo czy takie zwolnienie otrzyma. Zadecyduje o tym sąd penitencjarny, właściwy dla miejsca, w którym będzie odbywać karę – wyjaśnia sędzia Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Kobiecie do odbycia kary pozostaje jeszcze rok i 10 miesięcy w więzieniu

Termin na uprawomocnienie wyroku minął 1 sierpnia, jednak przed wydaniem tego numeru „Wspólnoty" nie było jeszcze wiadomo, czy Grażyna S. nie złożyła apelacji pocztą – w tym przypadku liczy się data nadania.

Kamil Wąsik

Sypią się grzywny za nienoszenie maseczek

Petent nie chciał założyć maseczki w urzędzie, wicestarosta wezwał policję

POWIAT OPOLSKI:
Wyrok za nienoszenie maseczki usłyszały już dwie osoby. W kolejce po karę czeka też petent Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, który choć przyszedł do urzędu z maseczką to nie chciał jej założyć.

Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski
- To było jawnie aroganckie zachowanie. Tak samo ten pan zachowywał się w stosunku do pani w rejestracji petentów. Nie chciałem zaogniać sytuacji, więc wezwałem policję, bo ona jest uprawniona do interwencji w takich sprawach

asp. szt. Edyta Żur,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Proponowany był mandat karny, ale petent kategorycznie odmówił przyjęcia

Odkąd wszedł w życie obowiązek noszenia maseczek w miejscach publicznych opolska policja skierowała do sądu dwa wnioski o ukaranie osób, które nie chciały dostosować się do obowiązującego nakazu.

Obie usłyszały już wyrok. I jest to wyrok skazujący. Jeden prawomocny, drugi jeszcze nie.

- W obydwu sprawach została wymierzona kara grzywny w wysokości 100 zł – podaje Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Nie założył maseczki, choć zwracano mu uwagę

Na wyrok czeka też 33-letni mieszkaniec gminy Karczmiska. Gdy w lipcu pojawił się w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim interweniowała policja.

Interwencja była efektem telefonu, jaki wykonał wicestarosta. Janusz Złotucha (PiS) poskarżył się stróżom prawa na 33-latka, który przyszedł załatwić sprawę do wydziału komunikacji i nie chciał założyć maseczki, którą notabene miał przy sobie. Mimo iż został o to poproszony.

- Zapytany o to dlaczego nie jest w maseczce, odpowiedział, że nie musi, bo ma duszności. Więc ja poinformowałem petenta, że w takiej sytuacji może załatwić sprawę przez pełnomocnika albo za pośrednictwem internetu. A skoro ma duszności to niech założy przyłbice, którą można kupić. Usłyszałem w zamian, że nie będę uczył go co ma robić. I że on ma konstytucyjne prawo – relacjonuje Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski, którego zirytowało zachowanie petenta.

- To było jawnie aroganckie zachowanie. Tak samo ten pan zachowywał się w stosunku do pani w rejestracji petentów. Nie chciałem zaogniać sytuacji, więc wezwałem policję, bo ona jest uprawniona do interwencji w takich sprawach. Interwencja policji była bardzo profesjonalna i kulturalna – dodaje.

Dopiero po interwencji policji petent maseczkę założył.

Wniosek o ukaranie poszedł do sądu

Cała interwencja policji zakończyła się spisaniem notatki służbowej.

- Proponowany był mandat karny, ale 33-latek kategorycznie odmówił przyjęcia. Sporządzona została więc notatka służbowa w kierunku wniosku o ukaranie – mówi asp. Żur.

Gdy w miniony wtorek rozmawialiśmy o całym zajściu z rzeczniczką opolskiej policji zapewniała nas, że będą musieli sprawdzić czy mężczyzna rzeczywiście poczuł się źle i nie mógł założyć maseczki, gdyż nie chcą nikogo niesłusznie pociągać do odpowiedzialności.

Policja zadziałała w tej sprawie bardzo szybko. W czwartek otrzymaliśmy informację, że 33-latek został już przesłuchany. I przyznał się do winy.

- Podczas przesłuchania wycofał się z tego co powiedział w dniu interwencji przy policjantach, że ma problemy zdrowotne. Przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny – informuje asp. Żur.

Aroganckim zachowaniem petenta policjanci nie będą się zajmowali.

- Musiałoby to nosić albo znamiona zakłócenia porządku publicznego, albo zniesławienia urzędnika. Nie zostaliśmy jednak powiadomieni przez wicestarostę, że został zniesławiony, ani też, że doszło do naruszenia porządku publicznego, więc w tym kierunku nie będziemy nic robić – przyznaje.

Wicestarosta krytykowany

Policyjna interwencja wprawiła w zdumienie samych urzędników starostwa. Pojawiły się też głosy krytyki pod adresem wicestarosty.

- Pracuje już tu kilkanaście lat i nie przypominam sobie, aby ktoś wzywał na petenta policję. Jakie my wystawiamy świadectwo sobie? Tak obsługujemy ludzi w urzędzie? Jeden wstyd – komentuje całe zajście urzędnik.

- Nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby nie zrobić tego jeszcze raz – mówi wicestarosta Złotucha. – Nie pozwolę na coś takiego w starostwie, aby nasi pracownicy byli zarażeni. Jak my pójdziemy w kwarantannę to będzie paraliż urzędu – twierdzi.

Były włodarz powiatu wspomina o jednym przypadku policyjnej interwencji w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

- Wicestarosta Gąsior wzywał policję jak dostał w twarz od szwagra. To był jedyny przypadek. Bywają trudni petenci, czasami chorzy, ale funkcja publiczna, władza, wymaga cierpliwości i empatii – mówi Zenon Rodzik, dziś radny powiatowy (PSL). I dodaje: - Jak wicestarosta nie ma innych zajęć tylko ustawianie kolejki to „rzeczywiście sprawa rangi wicestarosty". Od tego jest naczelnik, zastępca, a co najwyżej sekretarz powiatu.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 8a88360f66

W ciągu ub.r. w powiecie lubartowskim odstrzelono 914 dzików, pomór stwierdzono tylko u kilku

ASF przetrzebił nasze gospodarstwa. Powiatowy lekarz weterynarii: Bioasekuracja to często „pic na wodę"

POWIAT LUBARTOWSKI: - Niektórzy rolnicy mówią: „Jak ma być u mnie pomór, to będzie". To jest niepoważne - alarmuje Konrad Saweczko, powiatowy lekarz weterynarii. Wprowadzenie wymagań wobec rolników w związku z ASF drastycznie zmniejszyło liczbę gospodarstw z trzodą chlewną.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego sprawozdanie z działalności w ostatnim roku przedstawił szef Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Lubartowie. Konrad Saweczko sporo uwagi poświęcił ASF na naszym terenie.

Każda „obrotowa" świnia przechodzi testy

W 2019 roku stwierdzono jedno ognisko afrykańskiego pomoru świń w powiecie lubartowskim: w Talczynie w gminie Kock.

- Tam było siedem sztuk świń, czyli bardzo małe gospodarstwo. To było proste do załatwienia, uśpienie siedmiu zwierząt - zaznaczył Konrad Saweczko.

W związku z wystąpieniem ogniska, Komisja Europejska zmienia zasięg stref zagrożenia ASF: czerwonej, żółtej i niebieskiej. Żółta to obszar ochronny, czerwona to obszar objęty ograniczeniami, niebieska to obszar zagrożenia. W tej ostatniej obowiązują największe restrykcje.

- My jesteśmy instytucją, która egzekwuje wykonywanie przepisów. Ale jesteśmy instytucją z ludzką twarzą. Wie to każdy, kto zna lubartowską weterynarię

- Wszystkie świnie idące do rzeźni lub obrotu z terenu obszaru niebieskiego muszą zostać poddane badaniom. To jest ten problem. W powiecie lubartowskim mamy aktualnie cztery gminy w strefie czerwonej: Jeziorzany, Michów, Kamionka i Abramów. Tam nie ma obowiązku przeprowadzania badań. Z pozostałych terenów w powiecie musimy niestety pobierać próbki krwi od wszystkich świń, które są przeznaczone do obrotu. Dopiero po otrzymaniu negatywnych wyników badań na ASF mogą być transportowane do innego gospodarstwa lub rzeźni. Jest to kłopotliwe i bardzo kosztowne, bo badania idą w tysiące - opisuje powiatowy lekarz weterynarii.

Konrad Saweczko,
powiatowy lekarz weterynarii

- Wiele kontroli wypada pozytywnie, ale to jest tzw. „pic na wodę". Np. rolnik w gospodarstwie rozłożył „chodnik", który ma spełniać rolę maty dezynfekcyjnej. Czy to jest mata spełniająca wymagania?

„Pic na wodę"

Właściciele gospodarstw z trzodą chlewną muszą m.in. rozkładać maty dezynfekcyjne. W ub.r. inspekcja weterynaryjna przeprowadziła 912 kontroli w gospodarstwach powiatu lubartowskiego.

- Wiele kontroli wypada pozytywnie, ale to jest tzw. „pic na wodę". Na przykład: rolnik w gospodarstwie rozłożył „chodnik", który ma spełniać rolę maty dezynfekcyjnej. Czy to jest mata spełniająca wymagania? No niekoniecznie. Rolnicy podchodzą do tego na zasadzie „żeby coś było, żeby się do mnie nie przyczepili, nie dali mandatu". To jest niepoważne. Niektórzy rolnicy mówią: „Jak ma być u mnie pomór, to będzie". Nie mówię o dużych gospodarstwach, gdzie ta bioasekuracja jest na wyższym poziomie - alarmuje Konrad Saweczko, jednocześnie zaznaczając, że pracownicy PIWET-u wykazują się cierpliwością: - Są rolnicy, którzy po czterech kontrolach dalej mówią, że nie wiedzą, o co chodzi. Jesteśmy cierpliwi, ale ta cierpliwość ma swoją cenę. Im gorzej są zabezpieczone gospodarstwa, tym większe jest ryzyko wystąpienia ASF. A to już nie są żarty.

Odstrzelili prawie tysiąc dzików

Rolnicy od lat wskazują, że główną przyczyną rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń jest zbyt duża populacja dzików, które roznoszą wirusa. W ub.r. na terenie powiatu lubartowskiego wykryto 19 przypadków ASF u dzików. W ciągu ub.r. odstrzelono 914 dzików: 714 w ramach planowanego odstrzału i 200 na podstawie rozporządzenia powiatowego lekarza weterynarii o dodatkowym odstrzale.

- Według oficjalnych wyliczeń Polskiego Związku Łowieckiego po tych odstrzałach populacja dzika nie przekracza 0,05 dzika na jeden kilometr kwadratowy. Na podstawie tych danych można wnioskować, że zagrożenie ze strony dzików jest minimalizowane. Ale to są dane oficjalne, a te są często na wyrost - stwierdza Konrad Saweczko.

Każdy padły lub odstrzelony dzik jest badany na ASF. Już w 2020 roku PIW w Lubartowie przebadał 600 próbek pobranych od dzików - 590 odstrzelonych i dziesięciu padłych. Wyniki dodatnie wyszły tylko w przypadków czterech sztuk zwierząt.

- To bardzo mało. W niektórych powiatach mają po 50, 100 przypadków. Szczególnie w południowej części województwa, w okolicach Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego - zaznacza Konrad Saweczko.

Niemniej, powiatowy lekarz weterynarii przestrzega: - Wystąpienie ogniska ASF jest nadal bardzo realne. I może się to wiązać z ogromnymi stratami hodowców i państwa.

Lawinowy spadek liczby gospodarstw z trzodą

W 2019 roku w powiecie lubartowskim zarejestrowanych było 743 gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną. To duży spadek względem poprzedniego roku, gdy było takich gospodarstw 1,2 tys.

- Trzeba się spodziewać, że w br. w skali powiatu będzie już tylko około 500 gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną - przewiduje Konrad Saweczko.

Na tę kwestię uwagę zwrócił Jarema Paprocki, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

- Liczba gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną spadła o 1/3. Duże hodowle są w stanie sobie poradzić ze sfinansowaniem bioasekuracji. Małe gospodarstwa już nie - uważa radny.

Warunki bioasekuracji zarówno dla wielkich hodowli liczących tysiące sztuk trzody chlewnej, jaki i dla małych gospodarstw, w których rolnik trzyma kilka świń, są takie same.

- Nie ma w przepisach odstępstw dla mniejszych gospodarstw - przyznał Konrad Saweczko. - My jesteśmy instytucją, która egzekwuje wykonywanie przepisów. Ale jesteśmy instytucją z ludzką twarzą. Wie to każdy, kto zna lubartowską weterynarię. Nie jesteśmy nieludzcy, jak to bywa w różnych powiatach. Staramy się rolnikom pomagać, nie przeszkadzać - zapewnił.

ZAREJESTROWANE HODOWLE W POWIECIE LUBARTOWSKIM

2311 - stada bydła
913 - stada koniowatych
714 - gospodarstwa z trzodą chlewną
416 - pasiek pszczelarskich
55 - fermy drobiu
41 - stad kóz
11 - stad owiec

„Bardziej problem mentalny niż finansowy"

Powiatowy lekarz weterynarii uważa jednak, że koszty zapewnienia odpowiedniej bioasekuracji w gospodarstwie utrzymującym trzodę chlewną „nie są aż tak wielkie".

- Mata, gąbka to koszt 200 zł. 5 kg środka dezynfekującego to 300 lub 400 zł. Opryskiwacz to jest 100 zł. Niech to będzie nawet 1 tys. zł. Czyli dwie sprzedane świnie. I to wystarczy na pół roku - wyliczył Konrad Saweczko. - Najważniejsza jest świadomość rolnika. A nie: „przychodzę z lasu, gdzie byłem na jagodach i wchodzę od razu bez przebierania do chlewni, bo świniom trzeba dać jeść...". Tak było w 2018 roku w Drewniku (gm. Jeziorzany), gdy rolnik poszedł z koszenia łąki prosto do chlewni i powstało ognisko. To jest bardziej problem mentalny niż finansowy dla małych rolników - dodał.

Zdaniem Konrada Saweczki, niekoniecznie to koszty zachowania bioasekuracji i wymagające rygory w tym zakresie są powodem likwidacji małych hodowli trzody chlewnej w naszym powiecie.

- Często rolnikom po prostu się już nie chce trzymać świń. To śmierdzi... Wieś się niestety zmienia. Ludzie nie trzymają krów, drobiu. Mamy teraz w powiecie 400 czy 500 bydlęcych gospodarstw. Na początku XXI wieku było ich 2,5 tys. Sam mam brata ciotecznego, który zawsze trzymał po 200 sztuk świń. Teraz świń nie ma w ogóle, ale za to pobiera dopłaty za to, że... nie ma świń. Tak to wygląda - opisał na przykładzie szef lubartowskiego PIW.

Dominik Smagała

Z PORTALU Lublin24.pl

Za winnego został uznany tylko jeden z oskarżonych: Marcin S.

Kara więzienia za blokowanie Marszu Równości

Trzy miesiące pozbawienia wolności - taką karę Marcinowi S. wymierzył sąd za chuligański występek podczas Marszu Równości. Mężczyzna trzymał baner, tamując drogę przemarszu manifestujących. Sześć osób zostało w tej sprawie uniewinnionych.

Siedem osób: sześciu mężczyzn i jedna kobieta zasiadało na ławie oskarżonych w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Byli oskarżeni o to, że podczas drugiego Marszu Równości w Lublinie, 28 września ub.r., wzięli czynny udział w zbiegowisku: wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się zamachu na ludzi lub mienie, rzucając przedmiotami w uczestników i policjantów. A to popełniony publicznie występek o charakterze chuligańskim.

Dwie blokady Marszu Równości

Drugi Marsz Równości w Lublinie rozpoczął się pod Centrum Spotkania Kultur, a następnie jego trasa przebiegła ulicami Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i al. Racławickimi.

- Jak wynika z nagrania monitoringu, na trasie przemarszu kontrmanifestanci ustawili dwie blokady: na skrzyżowaniu al. Racławickich, Lipowej i Krakowskiego Przedmieścia oraz na ul. Sowińskiego. Polegało to na tym, że kontrmanifestanci stali za banerem tarasującym przejście marszu. Musieli oni zostać siłowo usunięci przez kordon policji, czyli zepchnięci z drogi przy użyciu gazu łzawiącego czy armatek wodnych - nakreślił i przypomniał sędzia Łukasz Czapski.

Więzienie za trzymanie baneru i nieschodzenie z drogi

Za winnego został uznany tylko jeden z oskarżonych: Marcin S.

- Z nagrań monitoringu wynika, że trzymał on baner w sytuacji, kiedy cała grupa kontrmanifestantów była spychana przez policjantów. Tu były dwie grupy kontrmanifestantów: jedna stawiała czynny opór i rzucała w stronę policji nieustalonymi przedmiotami oraz druga, w której był Marcin S., stojąca z banerem i niepodejmująca aktywnych działań wobec policjantów czy uczestników marszu - uzasadnił sędzia. - Sąd uznał, że Marcin S. brał czynny udział w zbiegowisku. Czynny udział może również nastąpić przez niepodejmowanie konkretnych działań, ale znajdowanie się w grupie osób dopuszczającej się gwałtownego zamachu na ludzi lub mienie i niejako solidaryzowanie się z postawą tych osób - dodał sędzia Łukasz Czapski.

Sąd skazał go na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności oraz zapłatę 100 zł nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

- Dolna granica kary to dwa miesiące pozbawienia wolności. Z uwagi na uprzednią karalność musiała tu być orzeczona kara bezwzględna - zaznaczył sędzia.

Tylko się patrzyli. Albo krzyczeli do policjantów „Zamknij mordę!"

Izabela O., Igor P., Marek P., Oskar W., Kamil R. oraz Dawid B. zostali uniewinnieni.

- Z nagrań monitoringu wynika, że Izabela O. stała w punkcie pierwszej zapory i jedynie przyglądała się, co się dzieje. Igor P. w tym samym czasie podszedł do baneru i zrobił mu zdjęcie. Marek P. trzymał baner, ale tylko wtedy, gdy kontrmanifestanci nie byli jeszcze spychani z jezdni. Oskar W. i Kamil R. kierowali okrzyki do policji, konkretnie „Zamknij mordę!", nie było jednak w tamtym momencie żadnej interakcji między policjantami a kontrmanifestantami. Dawid B. jedynie stał na trasie marszu, na al. Racławickich, już po przełamaniu wspomnianych barier kontrmanifestantów. W tamtym momencie, gdy policja dochodziła do kontrmanifestantów, to oni schodzili z drogi - wyjaśnił sędzia Łukasz Czapski.

Wyrok nie jest prawomocny.

Dominik Smagała

eprasa.pl 8a88360f66

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:0) Kalita i Wojczuk z pierwszymi trafieniami

Trwa dobra passa Orląt. Zwycięstwo w derbach

Po zwycięstwie w finale wojewódzkiego Pucharu Polski z Chełmianką Orlęta były faworytem w meczu z młodą drużyną Podlasia. Gospodarze dopisali sobie ostatecznie trzy punkty, ale w końcówce byli bliscy roztrwonienia przewagi.

Piłkarze Orląt ostatnio mają powody do świętowania co trzy dni. Niepokoi jednak osiemnastoosobowa tylko kadra, która może okazać się zbyt wąska do grania ośmiu meczów miesięcznie

fot. Cezary Hince

Trener Artur Bożyk wrócił do podstawowego ustawienia linii obrony z Mateuszem Chyłą i Radosławem Kursą w środku, Arkadiusz Kot zajął zaś miejsce w pomocy. Szkoleniowiec Podlasia Władimir Geworkian posłał do boju klubową młodzież wspartą grającym asystentem trenera Przemysławem Skrodziukiem (najstarszy w drużynie - 27 lat), Kamilem Kocołem, Tomaszek Nieścierukiem i Jarosławem Kosieradzkim. Szansę debiutu otrzymało kilku graczy urodzonych w roku 2003. Przed meczem w okolicach szatni gospodarzy można było usłyszeć skargi, że Podlasie nie wyraziło zgody na przełożenie spotkania na niedzielę. W efekcie Orlęta musiały rozegrać dwa trudne mecze w ciągu trzech dni. W sierpniu, wliczając pucharowy bój z Pogonią Siedlce, drużyna z Radzynia na boisko wyjdzie osiem razy!

Mecz rozpoczął się od minuty ciszy upamiętniającej rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Syrena w Urzędzie Miasta zacięła się i wyła ok. 25 minut. Miejscowi od początku zepchnęli rywala do defensywy, co przyniosło efekt w 23. minucie. Karol Kalita przy zupełnie pasywnej postawie obrońców przyjął piłkę 12 metrów od bramki, jednym zwodem pozbył się asysty stoperów i z siedmiu metrów huknął do siatki. W drugiej połowie Podlasie musiało zagrać odważniej, mecz nabrał rumieńców. W 55. min. gospodarzy uratowały dwie dobre interwencji Bartosza Klebaniuka, który bronił strzały Olafa Martynka. Chwilę później było 2:0. Z prawej strony pola karnego Maciej Wojczuk zdołał odwrócić się z piłką i mocnym strzałem pokonał Oskara Kasperka.

Orlęta musiały rozegrać dwa trudne mecze w ciągu trzech dni

Wbrew oczekiwaniom Podlasie nie złożyło broni. Chytrym, minimalnie niecelnym strzałem z wolnego popisał się Kocoł, w poprzeczkę huknął Nieścieruk, kilka razy z trudnymi dośrodkowaniami musiał mierzyć się Klebaniuk. W 87. min. po dobrej akcji prawą stroną w polu karnym znalazł się zupełnie niepilnowany, debiutujący w III lidze, wychowanek TOP54 Biała Podlaska szesnastoletni Gabriel Mierzwiński i pewnie trafił do siatki. W końcówce Orlętom wyraźnie zabrakło sił, jednak korzystny wynik utrzymały do końca.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska
2:1 (1:0)

Bramki: Kalita (23), Wojczuk (56) – Mierzwiński (87).
Orlęta: Klebaniuk – Nowosadko (57 Idzikowski), Kursa, Chyła, Szymala, Kobiałka, Kot (67 Rycaj), Kamińska, Syryjczyk (67 Kuźma), Wojczuk (90 Korolczuk), Kalita,
Podlasie: Kasperek – Marczuk, Kosieradzki, Chmielewski, Całka (73 Jemioł), Szabaciuk, Nieścieruk, Kocoł, Martynek (84 Mierzwiński), Zabielski, Dmitruk (62 Golba).
Żółte kartki: Kot, Nowosadko – Całka, Nieścieruk, Kosieradzki, Szabaciuk, Chmielewski, Zabielski, Kocoł.
Sędziował: Jamka (Kielce).
Widzów 500

Zbigniew Smółko

W następnej kolejce

Ciekawostką (acz fanów polskiej ligowej piłki mało co już dziwi...) jest fakt, że nie jesteśmy do końca pewni, kto z kim, kiedy i gdzie zagra w następnej kolejce rozgrywek. Kiedy kalendarz był już gotów, niespodziewanie do III ligi spadła Stal Stalowa Wola i mamy w tej chwili 21 drużyn w rozgrywkach. Dodatkowo „Stalówka" zabiega przy zielonym stoliku, żeby jednak może zagrać w II lidze... Gdyby jednak wszystko zostało po staremu, Orlęta wybiorą się do Ostrowca Świętokrzyskiego (sobota, godz. 17), w którego barwach występuje m.in. niegdysiejszy snajper biało-zielonych Szymon Stanisławski (gol w pierwszej kolejce w przegranym meczu z Sokołem Sieniawa). W tym samym czasie Podlasie podejmie rezerwy Cracovii, które po dość wyrównanym meczu pokonały Avię Świdnik 1:0

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Orlęta - Podlasie 2:1
Bramki: Kalita 23`, Wojczuk 56` – Mierzwiński 87`.
Lewart - Podhale 0:1
Bramka: Skórski 66`.
Wisła P. - Wólczanka 2:1
Bramki: Drozdowicz 66`, Paluchowski 86` - Dusiło 5`.
Siarka - Wisłoka 0:1
Bramka: Sojda 19`.
Wiązownica - Hetman 3:0
Bramki: Wydra 28`, Sokołenko 52`, Rop 86`.
Stal - Korona II 1:2
Bramki: Cygan 54` - Sewerzyński 63` (k), Długosz 90`.
Łagów - Jutrzenka 0:1
Bramka: Czerwiak 76` (s).
Sokół - KSZO 3:1
Bramki: King 20`, Drelich 38`, Mazurek 70` Stanisławski 54`.
Cracovia II - Avia 1:0
Bramka: Bała 68` (k).
Wisła S. - Chełmianka 3:1
Bramki: Tyl 41`, 69` (k), Bełczowski 90+2` - Kotowicz 88`.

NASTĘPNE KOLEJKI
(08.08., sobota): Podlasie - Cracovia II (godz. 17:00), Jutrzenka - Wisła P. (godz. 11:00), Lewart - Siarka (godz. 17:00), KSZO - Orlęta (godz. 17:00), Podhale - Avia, Wólczanka - Sokół, Korona II - ŁKS Łagów, Hetman - Stal, Chełmianka - KS Wiązownica, Wisłoka - Wisła S.
(12.08., środa): Wisła P. - Korona II (godz. 18:00), Orlęta II - Wólczanka (godz. 17:00), Wisła S. - Lewart (godz. 18:00), Avia - Podlasie (godz. 17:00), Siarka - Podhale, KS Wiązownica - Wisłoka, Stal - Chełmianka, ŁKS Łagów - Hetman, Sokół - Jutrzenka, Cracovia - KSZO.

mp

Wisła Puławy - Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1 (0:1)

Drozdowicz wyrównał, „Paluch" dał punkty

Gracze Wisły rozpoczęli sezon 2020/2021 od wygranej z bardzo niewygodnym rywalem. W inauguracyjnej kolejce podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali Wólczankę Wólka Pełkińska 2:1. Wygrana nie przyszło łatwo.

W samej końcówce Adrian Paluchowski zapewnił trzy punkty swojej ekipie. Zawodnik pozyskany ze Stali Mielec wykorzystał podanie od Emila Drozdowicza

Już w 5. minucie w dość niespodziewanych okolicznościach straciliśmy gola. Rafał Dusiło, stojąc na szesnastym metrze tyłem do bramki, wstrzelił piłkę w pole karne, a ta wpadła do siatki. Wiślacy długo nie mogli złapać rytmu, a wszelkie próby skontrowania były natychmiast przerywane faulem. Po upływie dwudziestu minut mogliśmy odetchnąć z ulgą, bo Krzysztof Pietluch pomylił się w dogodnej sytuacji. Dopiero od tego momentu gospodarze zaczęli powoli stwarzać sobie sytuacje do zdobycia gola. Po jednym z rzutów rożnych do siatki trafił Mateusz Pielach, ale sędzia dopatrzył się spalonego. Tuż przed końcem pierwszej połowy po dograniu Kacprzyckiego piłki nie sięgnął Adrian Paluchowski.

W drugiej połowie to wiślacy byli już stroną dominującą i dążyli do zdobycia gola wyrównującego. To się udało w 55. minucie za sprawą Adriana Paluchowskiego, ale ku zdziwieniu obecnych na stadionie, arbiter dopatrzył się zagrania ręką snajpera przy przyjęciu piłki. W 66. minucie Emil Drozdowicz dopadł do bezpańskiej piłki i uderzył w długi róg, nie dając szans bramkarzowi na skuteczną interwencję. Dwadzieścia minut później padł zwycięski gol. Doskonałe podanie w pole karne posłał rezerwowy Tomasz Zając, a tam Emil Drozdowicz podał do Paluchowskiego, który dopełnił formalności. Tuż przed końcowym gwizdkiem Adrian Paluchowski mógł zdobyć kolejnego gola, ale w sytuacji sam na sam trafił w nogi golkipera gości.

- Pokazaliśmy charakter, ale nie to, na co nas stać. Mieliśmy za rywala dobry i młody zespół z Wólki Pełkińskiej. W pierwszej połowie mieliśmy problem z pierwszą piłką po przechwycie. Wyglądało to nie najlepiej. Po przerwie zmieniliśmy ustawienie. Próbowaliśmy grać wysokim pressingiem. Nie wychodziło nam wszystko, ale widziałem złość moich podopiecznych - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec Wisły zauważył, że potrzebuje jeszcze chwili, by zespół wszedł na wyższy poziom. - Ambicji było dużo, jak również niedokładności - dodaje.

Wisła Puławy - Wólczanka Wólka Pełkińska
2:1 (0:1)

Bramki: Drozdowicz 66`, Paluchowski 86` - Dusiło 5`
Wisła: Kołotyło - Brągiel (84` Zając), Pielach, Kiczuk, Cheba, Skałecki, K. Puton, Bartosiak (65` Pigiel), Kacprzycki (90+1` Piotrowski), Drozdowicz, Paluchowski.
Wólczanka: Bieniek - Pawłowski, Szczypek (90` Cybula), Dusiło (60` Matofij), Durda (72` M. Olejarka), Bała (72` Galara), Pietluch, Gul, Podstolak, Łazarz (72` Mazurek), Wach.
Żółte kartki: Kiczuk, Kacprzycki - Bała, Wach.
Sędziował: Moskal (Kielce).
Widzów: 600.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Jutrzenka - Wisła 0:2
Jeśli puławianie myślą o awansie, taki mecz muszą bezwzględnie wygrać. Jutrzenka wydaje się jedną ze słabszych drużyn w stawce
Podlasie - Cracovia II 1:0
Lewart - Siarka 1:2
KSZO - Orlęta 2:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI
Orlęta - Opolanin 0:4
Powiślak - Lublin. 3:2
Lutnia - POM Iskra 3:1
Włodaw. - Bizon 1:2
Start II - Górnik II 1:0
Sparta - Huragan 0:4

NASTĘPNE KOLEJKI
(08/09.08): Opolanin - Bizon (sob., godz. 13:00), Huragan - Lutnia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Powiślak (sob., godz. 11:00), Orlęta - Start (sob., godz. 17:00), POM Iskra - Włodawianka, Lublinianka - Sparta.

(12.08., środa): Start - Opolanin (godz. 17:30), Powiślak - Orlęta (godz. 17:00), Sparta - Górnik II (godz. 17:00), Lutnia - Lublinianka (godz. 17:00), Włodawianka - Huragan (godz. 17:00), Bizon - POM Iskra (godz. 17:00).

mp

eprasa.pl 8a88360f66

III liga: Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ 0:1

Dobry mecz Lubartowian, ale bez punktów

Od porażki rozpoczęli nowy rozdział w III lidze piłkarze Lewartu. Biało-niebiescy ulegli Podhalu Nowy Targ, które według szkoleniowca lubartowian, będzie bić się o górną część tabeli.

Dawid Pożak i spółka zaprezentowali się z dobrej strony, lecz w starciu z Podhalem musieli uznać wyższość gości (fot. Piotr Wołowik)

- W dzisiejszym meczu byliśmy bardzo dobrze zorganizowani. Skupiliśmy się na skrupulatnej grze w defensywie, oczywiście szukając swoich szans w ataku. Podhale nie miało wielkich sytuacji, by zdobyć gola. Jedyny padł małej koncentracji w polu karnym. Zgubiliśmy krycie i Łukasz Nawrot dośrodkował, zaś Błażej Skórski dostawił tylko nogę - mówi Tomasz Bednaruk.

Opiekun lubartowian przyznaje, że jego zespół pokazał się z dobrej strony. - Jestem zadowolony ze swoich chłopców. Obie drużyny miały największe zagrożenie po stałych fragmentach gry. Zarówno my, jak i goście z Nowego Targu - dodaje.

Pojawiły się dwie kontrowersje. Michał Budzyński główkował, zaś piłka odbiła się od ręki jednego z defensorów. - W końcówce Stanisław Niewiński był wycinany, jednak sędzia nie zdecydował się na „wapno", chociaż wygrał pozycję i był pierwszy przy piłce - mówi Bednaruk.

Jak przyznaje popularny „Dziki" mecz mógł się podobać. - Kibice nie mogli narzekać na poziom spotkania. Może nie było fajerwerków, ale pamiętajmy, że graliśmy z doświadczoną drużyną, która nie raz ogrywała tuzów tej ligi. W końcówce zagraliśmy agresywniej, wyżej. Napsuliśmy im trochę krwi. Cieszy to, że moi zawodnicy nie przestraszyli się rangi spotkania. Wierzę, że taki Konrad Nowak, Arek Maksymiuk czy Michał Budzyński będą nadawać ton naszym poczynaniom - kończy szkoleniowiec.

- To był bardzo ciężki mecz. Widać, że przeciwnik nieprzypadkowo jest czołową drużyną od kilku lat. Niedawno otarli się o drugą ligę. Niestety nie udało się dziś zdobyć punktów, ale na pewno jest też dużo pozytywów, które możemy wyciągnąć z tego meczu. Nie łamiemy się i już skupiamy się na sobotnim starciu z Siarką. W sobotę damy z siebie 101%, aby zdobyć pierwsze punkty - mówi Łukasz Najda, zawodnik Lewartu.

Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ
0:1 (0:0)

Bramka: Skórski 66`.

Lewart: Wójcicki - Świech, Zbiciak, Budzyński, Niewiński, Najda (73` Fularski), Maksymiuk, Buczek (82` Buczek), Szczotka, Pożak, Nowak (78` Żelisko).
Podhale: Styrczula - Lewiński, Nawrot, Potoniec, Molis (88` Misiura), Tonia, Mizia (76` Burnat), Skórski, Mianowany, Dynarek, Wajsak (64` Dudek).
Żółte kartki: Pożak, Buczek, Zbiciak - Mianowany.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI
Victoria - Gryf 0:0
Granit - Unia H. 3:0
Tomasovia - Kłos 8:0
Świdnicz. - Unia B. 4:2
Grom - Kryształ 3:1
Łada - Huczwa 0:3 (walkower)

NASTĘPNE KOLEJKI
(08/09.08): Gryf - Huczwa, Kryształ - Łada, Unia B. - Grom, Kłos - Świdniczanka, Unia H. - Tomasovia, Victoria - Granit.
(12.08): Granit - Gryf, Tomasovia - Victoria, Świdniczanka - Unia H., Grom - Kłos, Łada - Unia B., Huczwa - Kryształ.

mp

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Lewart - Siarka 2:1
Wygramy jedną bramką. Chcemy punktować. Ostatnio graliśmy sparing w Tarnobrzegu i był wynik bezbramkowy. U siebie chcemy triumfować i zadowolić naszą publiczność.
Jutrzenka - Wisła 0:2
Podlasie - Cracovia II 1:1
KSZO - Orlęta 2:1

IV liga: Orlęta Łuków - Opolanin Opole Lubelskie 0:4

Opolanin w niebie, Orlęta w piekle

Zespół z Opola Lubelskiego po czterech latach gry w Klasie Okręgowej wspiął się na wyższy poziom i rozpoczął walkę na czwartoligowych boiskach idealnie. Podopieczni Daniela Szewca rozbili Orlęta w Łukowie.

Bohaterem Opolanina został Dominik Banach. Niespełna 18-letni zawodnik ustrzelił hat-tricka w IV-ligowym debiucie

- Wynik mówi sam za siebie. Do straty pierwszej bramki mecz był wyrównany. Nasze nieszczęście rozpoczęło się od zagrania ręką Adriana Siemieniuka, który chciał wybić piłkę z własnego pola karnego. Mogliśmy wyrównać, lecz ten sam gracz nie trafił z 11 metrów. Tak naprawdę była to jedyna nasza okazja - mówi Robert Różański, trener Orląt.

Sędzia wskazał na „wapno", a pewnym egzekutorem okazał się Dominik Banach. 18-latek został bohaterem Opolanina, bo zdobył jeszcze dwie bramki. „Domino" podwyższył po świetnej akcji Kamila Króla, który minął dwóch zawodników i dał asystę, którą wykorzystał kolega, a następnie ustalił wynik zawodów po podaniu Bartłomieja Konecznego. Banach otrzymał futbolówkę w polu karnym, świadomie się z nią obrócił i uderzył nie do obrony.

- Nie można chcieć niczego więcej. Opolanin długo nie grał na tym poziomie rozgrywkowym, ale daliśmy sygnał, że chcemy walczyć. Początek nie był łatwy, chociaż mieliśmy kontrolę nad spotkaniem. Z każdą minutą przejmowaliśmy inicjatywę i strzelaliśmy bramki. Mamy bardzo ważną wygraną. Dominik Banach? Potrafi strzelać i to udowodnił. To wszechstronny zawodnik. Wiem, że hat-trick w debiucie da mu pewność siebie - mówi Daniel Szewc, trener Opolanina.

- Rywale byli dojrzalszym zespołem. Mają bardziej ogranych zawodników, a nam mecz kompletnie nie wyszedł. Mieliśmy problemy z utrzymaniem się przy piłce. Pojawił się dużo niedokładności, złych decyzji. Jeśli naszym najlepszym zawodnikiem był bramkarz Dawid Kuźma, to chyba o czymś świadczy. Drużyna jest w przebudowie. Potrzebujemy trochę czasu, żebyśmy zaczęli funkcjonować na wyższym poziomie - kończy Różański.

Orlęta Łuków - Opolanin Opole Lubelskie
0:4 (0:2)

Bramki: D. Banach 24` (k), 35`, 87`, Szewc 52`.
Orlęta: Kuźma - Goławski, Miszta, Kot (85` Machniak), Jaworski (72` Rożen), Lipiński, Sowisz, Siemieniuk (64` Kierych), Szustek, Soćko (58` Mielnik), Łukasiewicz (54` Siwek).
Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Siudy, Leziak, Fliszkiewicz, Lutsyk (88` Rodzik), Sałaciński, M. Banach (75` Górniak), Szewc (56` Koneczny), D. Banach (88` Borowiak), Król (85` H. Drozd).
Żółte kartki: Miszta, Sowisz, Soćko.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Robert Różański, trener Orląt

Orlęta - Start 2:0
Za wszelką cenę musimy zrehabilitować się za słabą inaugurację. Przyjedzie do nas Start i zrobimy wszystko, by wracali w minorowych nastrojach.
Huragan - Lutnia 3:0
Opolanin - Bizon 3:1
Górnik II - Powiślak 0:1

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanin

Opolanin - Bizon 1:0
Przed nami spotkanie z zespołem mojego kolegi z Orląt - Rafałem Borysiukiem. Skończy się naszą minimalną wygraną.
Orlęta - Start 1:2
Huragan - Lutnia 2:1
Górnik II - Powiślak 2:2

mp

IV liga Sparta Rejowiec - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:4

Huragan odrobił lekcje

Zwycięstwem 4:0 zakończyło się starcie inauguracyjne zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego. Podopieczni Damiana Panka rozbili na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny.

Już nieco po upływie kwadransa Huragan prowadził różnicą dwóch goli. W polu karnym został sfaulowany Paweł Radziszewski, a „jedenastkę" wykorzystał Alan Olszewski. Defensor naszych uderzył w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc. Niedługo później po rzucie rożnym Rafała Korgola główką z „krótkiego słupka" piłkę do siatki umieścił Artur Renkowski. Tuż po przerwie „Renio" pozyskany przed sezonem z Orląt Radzyń Podlaski zaliczył swojego drugiego gola, tym razem przeprowadzając indywidualną akcję i uderzając prawą nogą sprzed pola karnego. Kropkę nad „i" postawił Radziszewski. Piłka po centrze Renkowskiego odbiła się od obrońcy, spadła pod nogi „Peji", który wiedział, co z nią zrobić.

- Miałem w pamięci mecz sprzed roku, kiedy mieliśmy ogromną przewagę w pierwszej połowie, a nie potrafiliśmy tego wykorzystać i w ostatniej minucie po rzucie karnym tylko zremisowaliśmy. Teraz naprawiliśmy błędy z przeszłości i już do przerwy mieliśmy przewagę dwóch goli. Tak naprawdę był to mecz bez historii - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec Huraganu podkreśla, że Sparta nie postawiła wysokich wymagań. Jestem zadowolony tylko z pierwszej odsłony. Po przerwie wkradło się coś, o czym często rozmawiamy. Nie lubię takich sytuacji - dodaje.

Panek był zadowolony z debiutu Artura Renkowskiego. 22-latek przyszedł do Huraganu z Orląt Radzyń Podlaski. - Wiedziałem, jakim jest zawodnikiem i chciałem go w naszych barwach. Fajnie wprowadził się do drużyny jako piłkarz i jako człowiek. Pasuje do nas mentalnie. Oby tak dalej - mówi.

Sparta Rejowiec - Huragan Międzyrzec Podlaski
0:4 (0:2)

Bramki: Olszewski 14` (k), Renkowski 19`, 55`, Radziszewski 62`.
Huragan: Czarnecki - Grochowski (68` Panasiuk), Olszewski, Mirończuk, Komar, Kleber (68` Sz. Łukanowski), Korgol, Renkowski, H. Łukanowski (60` Tkaczuk), Radziszewski (83` Chudowolski), Waniowski (60` Pakuła).
Żółte kartki: Komar, Mirończuk, Pakuła.
Czerwona kartka: Pakuła 83`, za dwie żółte kartki.

ROZMOWA Z Arturem Renkowski, zawodnikiem Huraganu

Wiedziałem, że będę miał okazje

Jak wyglądał mecz twoimi oczami?
- Znamy swoją wartość, więc nie obawialiśmy się inauguracji po długiej przerwie. Od początku wykonywaliśmy założenia nakreślone przez trenera i dominowaliśmy przez całe spotkanie. Cieszymy się z trzech punktów na początek rozgrywek, natomiast w naszej grze są jeszcze rezerwy. Czekamy już na następne spotkanie, gdzie będziemy chcieli zagrać jeszcze lepiej, aby dać radość kibicom w Międzyrzecu Podlaskim.
Nie zawsze strzela się dwa gole w debiucie...
- Dokładnie, ale też wiedziałem, że w zespole Huraganu będę miał sporo sytuacji, gdyż gramy ofensywnie. Dwa gole w pierwszym meczu to powód do dumy, ale najważniejsze, że wywieźliśmy trzy punkty.
Huragan stać na walkę o szczyt tabeli?
- Póki co chcemy wygrywać każde kolejne spotkanie, a w jakim miejscu będziemy po rundzie jesiennej, to zobaczymy i będzie można więcej powiedzieć o naszych celach. Jak na czwartą ligę, mamy mocną kadrę, z którą szkoda byłoby nie włączyć się do walki o czołowe lokaty.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Damian Panek, trener Huraganu

Huragan - Lutnia 2:0
Lutnia i my to zespół oparty na zawodnikach z Białej Podlaskiej. Trenerem rywali jest mój były podopieczny oraz asystent w Huraganie - Przemysław Grajek. Nie ma dodatkowych emocji i wygramy.
Opolanin - Bizon 1:1
Górnik II - Powiślak 1:3
Orlęta - Start 2:1

mp

eprasa.pl 8a88360f66

IV liga: Włodawianka Włodawa - Bizon Jeleniec 1:2

Bizon z historyczną wygraną. „Kojek” strzelił Kindze

Zespół z Jeleńca wybrał się na pierwszy mecz w historii IV ligi do Włodawy. Co zrobił? Wygrał z wicemistrzem poprzedniego sezonu - Włodawianką. Oba trafienia zaliczył Łukasz Samociuk.

Łukasz Samociuk (z lewej) trafił dwukrotnie, a Bizon wygrał we Włodawie

Napastnik pozyskany z Gromu Kąkolewnica już na samym początku spotkania wykorzystał rzut karny po faulu na Arkadiuszu Osiaku. Popularny „Kojek” uderzył w lewy dolny róg bramki Jacka Polaka. Bramkarz Włodawianki wyczuł intencje strzelającego, lecz nie zdołał sięgnąć piłki. Miejscowi wyrównali tuż przed przerwą. Jacek Kawalec zaskoczył defensywę i pokonał Włodzimierza Lisiewicza. Po zmianie stron gracze Rafała Borysiuka ponownie mieli powody do zadowolenia. Po odbiorze piłki Karol Borkowski podał do Samociuka, który jak się później okazało, ustalił wynik zawodów.

- Cieszymy się, że tak weszliśmy w sezon. Zapewne mała liczba kibiców wierzyła w nasz dobry wynik we Włodawie, ale my jechaliśmy po punkty. Wiedzieliśmy, że rywale mają małe problemy przed startem rozgrywek. Triumfowaliśmy na bardzo trudnym terenie. Cieszy to, że realizowaliśmy plan nakreślony przez szkoleniowca - mówi Łukasz Samociuk, który oba trafienia zadedykował swojej narzeczone - Kindze.

- Początkowo chcieliśmy zagrać odważnie, wysoko. Efektem był rzut karny. Mieliśmy poprzeczkę Borkowskiego, piękny strzał Daniela Osiaka, który został obroniony przez bramkarza. Niepotrzebnie straciliśmy gola przed zmianą stron, jednak świetnie zareagowaliśmy po zmianie stron - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec przyznaje, że im dłużej trwał mecz, tym miejscowi mieli coraz większą przewagę. - Chcieli wyrównać i poszli jeszcze bardziej do przodu. Moi gracze skupili się na obronieniu dobrego wyniku i tak się stało. Gospodarze strzelali z najbliższej odległości z głowy, ale na szczęście Włodek był na posterunku. To piękny moment w historii klubu. Pierwszy mecz w czwartej lidze i sukces. Cieszymy się, ale nie popadamy w hurraoptymizm. Przed nami dużo meczów i skupiamy się na kolejnym rywalu. Przed nami Opolanin, który zawiesi wysoko poprzeczkę. Jestem o tym przekonany - kończy Borysiuk.

Włodawianka Włodawa - Bizon Jeleniec
1:2 (1:1)

Bramki: Kawalec 44` - Samociuk 10` (k), 48`.
Bizon: Lisiewicz - Bogucki, Kania, Bulak, Dan. Osiak (53' Gliniak), Madejski, A. Osiak (67' Botwina), Olek, Borkowski, Dołęga (90' Goławski), Samociuk (76' Rosłoń).
Żółte kartki: Dan. Osiak, A. Osiak.
Sędziował: Łukiewicz (Zamość).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Paweł Komorek, wiceprezes Bizona

Opolanin - Bizon 1:2
Chcemy iść za ciosem. Wygraliśmy we Włodawie i chcemy to samo uczynić na boisku Opolanina. Byłoby pięknie, gdybyśmy mieli komplet punktów po dwóch kolejkach.
Huragan - Lutnia 3:1
Górnik II - Powiślak 0:2
Orlęta - Start 2:2

mp

97 goli w pucharze

W minioną niedzielę odbyło się 21 spotkań I rundy Pucharu Polski na szczeblu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W sumie padło aż 97 goli.

Kolejna runda odbędzie się już 9 sierpnia. Losowanie odbyło się po zamknięciu aktualnego numeru. Gdy tylko będą znane pary, zamieścimy je na naszych stronach „Wspólnoty”.

WYNIKI I RUNDY
Unia II Żabików - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:6
Huragan II Międzyrzec Podlaski - Olimpia Jabłoń 5:1
Orlęta II Łuków - Orlęta Gołaszyn 2:1
Kujawiak Stanin - Bizon II Jeleniec 3:1
Armaty Stoczek Łuk. - Dwernicki Stoczek Łuk. 8:0
Tur Turze Rogi - Wenus Oszczepalin 5:2
GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podlaska 2:2, k. 8:7
Twierdza Kobylany - LZS Dobryń 0:6
Olimpia Okrzeja - AR-TIG I Huta Dąbrowa 3:4
Orkan Wojcieszków - Bór Dąbie 1:1, k. 5:4
Absolwent Domaszewnica - Bad Boys Zastawie 1:4
Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki 2:0
Victoria Parczew - Unia I Żabików 1:2
Polesie Serokomla - Sokół Adamów 2:4
Perła Sławatycze - Tytan Wisznice 0:8
ULKS Dębowica - ŁKS Łazy 1:5
Red Sielczyk - Rogo Rogoźnica 1:3
Dąb Dębowa Kłoda - Agrotex Milanów 3:5
Start Gózd - Unia Krzywda 0:1
Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica 0:0, k. 5:4
Orzeł Zalesie - Wóldom Wólka Domaszewska 3:0 (walkower)
Janowia Janów Podlaski - Niwa Łomazy 0:3 (walkower)
Lutnia II Piszczac - OKS Biała Podlaska (przeł. 19.08., godz. 17:00)
AR-TIG II Huta Dąbrowa - wolny los

mp

Lutnia Piszczac - POM Iskra Piotrowice 3:1

Ładnie, to ma grać zespół na weselu

Piłkarze Lutni z przytupem przywitali się z IV liga. Gracze Przemysława Grajka zwyciężyli innego beniaminka - POM Iskrę Piotrowice. Bohaterem miejscowych zostali: Sebastian Nowachowicz oraz Piotr Bołtowicz.

W końcówce dwa gole dla Lutni zdobył Piotr Bołtowicz (fot. Karolina Hołownia)

Pierwszy z nich wprawdzie przepuścił strzał... klatką piersiową Michała Orłowskiego po główce Szymona Dudy, ale w 26. minucie po zagraniu ręką Oskara Szabata obronił rzut karny Wiktora Bogusza. Miejscowi wyrównali po pół godzinie gry, gdy Orłowski sfaulował w narożniku pola karnego Adama Wiraszkę, a pewnym wykonawcą „jedenastki” okazał się Damian Artymiuk.

„Waszka” musiał opuścić boisko jeszcze w pierwszej połowie, a jego miejsce zajął Piotr Bołtowicz. I to właśnie „Buła” przesądził o wygranej, dwukrotnie urywając się rywalom i strzelając po długim rogu nie do obrony. Kwadrans przed końcem zespół z Piotrowic miał znakomitą okazję, lecz Adrian Lenkiewicz trafił w poprzeczkę, a chwilę później Jarosław Walęciuk nie umiał wykorzystać sytuacji sam na sam z Nowachowiczem.

- Powiedziałem chłopakom w szatni, iż zwycięzców się nie sądzi. Co jeszcze, ładnie, to ma grać zespół na weselu. Za chwilę nikt nie będzie pamiętał o spotkaniu, a zobaczy na zdobycz punktową. Nie ma co ukrywać, że mieliśmy trochę szczęścia. Zawodnicy pokazali charakter. Stanowiliśmy monolit - mówi Przemysław Grajek, trener zespołu z Piszczaca.

Lutnia Piszczac - POM Iskra Piotrowice
3:1 (1:1)

Bramki: Artymiuk 30` (k), Bołtowicz 80`, 90+4` - Orłowski 18`.
Lutnia: Nowachowicz - Mikocewicz (85` Kurowski), Borowik, Konaszewski, Szabat (80` Tarasiewicz), Artymiuk (80` Łukasiewicz), Goździołko (73` Hawryluk), Korol, Wiraszka (45` Bołtowicz), Hołownia, Karpiszuk.
Żółte kartki: Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz.
Czerwona kartka: Orłowski 90+3`, na ławce, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Łasocha (Biała Podlaska).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni

Huragan - Lutnia 1:2
Spotkają się dwie drużyny, które będą chciały grać w piłkę. Mam nadzieję, że szeroka i wyrównana kadra będzie atutem i przechylimy szalę na swoją korzyść.
Opolanin - Bizon 1:1
Górnik II - Powiślak 0:1
Orlęta - Start 0:1

mp

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
MAŁGORZATA
ORZECHOWSKA
Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093
www. gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:
- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:
- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

Teraz także konsultacje i terapia online

eprasa.pl 8a88360f66

Łucja Niestoruk najlepsza

11 uczestników zgromadził trzeci wakacyjny turniej „Trójka Cup” w piłce siatkowej „jedynek” w kategorii szkół podstawowych i średnich.

Triumfowała Łucja Niestoruk. MVP zmagań została Zuzanna Mróz, zaś w konkursie odbić oburącz sposobem górnym do kosza zwyciężyła Izabela Chmielewska.

Po pięciu turniejach odbędzie się podsumowanie rywalizacji. Puchar za pierwsze miejsce przygotował burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego - Zbigniew Kot. Wicemistrz otrzyma statuetkę radnego miejskiego Konrada Karwowskiego, zaś za trzecie miejsce trofeum zakupił dyrektor MOSiR-u Arkadiusz Myszka.

Kolejne zmagania odbędą się 7 sierpnia od godz. 16 w hali międzyrzeckiej Trójki. Organizator Wojciech Więckowski zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w rywalizacji.

W zmaganiach wzięło udział 11 zawodniczek i zawodników

Łucja Niestoruk okazała się najlepsza

W konkursie odbić oburącz sposobem górnym do kosza zwyciężyła Izabela Chmielewska

MVP zmagań została Zuzanna Mróz

KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU

1. Łucja Niestoruk 25 pkt.
2. Zuzanna Mróz 22 pkt.
3. Izabela Chmielewska 20 pkt.
4. Maria Stefaniuk 19 pkt.
5. Julia Hryciuk 18 pkt.
6. Karol Więckowski 17 pkt.
7. Oliwia Daniluk 16 pkt.
8. Tomasz Więckowski 15 pkt.
9. Gabriel Pióro 14 pkt.
10. Marcel Kiereczyński 13 pkt.
11. Marcin Kiereczyński 12 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PO 3/5 TURNIEJÓW

1. Zuzanna Mróz 67 pkt.
2. Maria Stefaniuk 54 pkt.
3. Karol Więckowski 48 pkt.
4. Julia Węgrzyniak 47 pkt.
5. Łucja Niestoruk 45 pkt.
6. Marcel Kiereczyński 41 pkt.
7. Julia Hryciuk 40 pkt.
8. Tomasz Więckowski 39 pkt.
9-10. Marcin Kiereczyński 38 pkt.
9-10. Izabela Chmielewska 38 pkt.
11. Oliwia Daniluk 31 pkt.
12. Izabela Kuźmiuk 19 pkt.
13. Amelia Cisak 18 pkt.
14. Natalia Łosicka 17 pkt.
15. Aleksandra Marciniuk 16 pkt.
16. Gabriel Pióro 14 pkt.

mp

„Kaka” w Czarnych

Agnieszka Jędrzejewicz w nowym sezonie będzie reprezentowała barwy Czarnych Sosnowiec

Agnieszka Jędrzejewicz przenosi się z Górnika Łęczna do Czarnych Sosnowiec.

22-latka była związana z Górnikiem przez siedem lat. Z zespołem wywalczyła tytuł mistrzyń kraju. Przed nią nowe wyzwania. W Sosnowcu chce nawiązać do czasów świetności i zdobyć tytuł.

Międzyrzeczanka jest wychowanką Huraganu, a przez chwilę trenowała w AZS-ie PSW Biała Podlaska w czasach występów tego klubu w Ekstralidze kobiet. W Sosnowcu Jędrzejewicz spotka koleżanki z Łęcznej. Z powodzeniem w zespole występują już Dżesika Jaszek i Weronika Zawistowska i Olha Zubchyk.

Wcześniej do Czarnych dołączyły: Gabriela Kuczyńska (Piastovia Piastów), Klaudia Olejniczak (Medyk Konin), Alicja Materek (AZS PWSZ Wałbrzych), Lilyana Kostova (Diósgyőr FC), Lidia Grzonka (SWD Wodzisław Śląski), Olha Zubczyk (TME GROT SMS Łódź) i Veronica Slukova (Austria Wiedeń).

mp

„Sergio” i „Wasyl” w I lidze

Duży sukces dwóch zawodników, którzy występowali w Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska.

Serhij Krykun oraz Bartłomiej Wasiluk wraz z Resovią Rzeszów wywalczyli awans na zaplecze PKO Ekstraklasy. W decydującym spotkaniu biało-czerwoni wygrali 7:6 w rzutach karnych ze Stalą Rzeszów. W regulaminowym czasie gry był wynik bezbramkowy.

23-letni Krykun należał do wyróżniających się zawodników „Sovii” w sezonie. Rozegrał 31 spotkań (2339 minut) i zdobył pięć goli. Z kolei o dwa lata starszy Wasiluk wiosną wystąpił w 10 meczach (785 minut).

Bartłomiej Wasiluk (z lewej) i Serhij Krykun dołożyli cegiełkę do sukcesu Resovii. Rzeszowianie w nowym sezonie zagrają w I lidze

mp

Nowe rozdanie w „Szóstkach”

20 lipca odbyło się spotkanie zarządu Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich z Radą Ligi w celu ustalenia formuły rozgrywek w nowym sezonie 2020/2021 oraz omówienia kwestii organizacyjnych.

Podjęto wstępną decyzję, że rozgrywki BLSP w sezonie 2020/2021 zostaną zreformowane. Z drużyn I i II ligi sezonu 2019/2020 oraz „nowych” zostanie utworzona jedna klasa rozgrywkowa, podzielona na dwie grupy (A i B). Każda z grup rozegra dwie rundy: wiosenną i jesienną. Po zakończeniu zmagań grupowych, kolejnym etapem rozgrywek będą play-offy. Do ćwierćfinałów awansują drużyny z pierwszych czterech miejsc każdej grupy. Pozostałe drużyny z miejsc od piątego w dół, rozegrają jedno spotkanie o miejsca od 9-17 (przy 18 drużynach uczestniczących w nowych rozgrywkach.) Pary będą tworzone wg klucza, piąta drużyna w grupie A rozegra mecz o 9. miejsce z piątą drużyną z grupy B, dalej analogicznie.

Planowane rozpoczęcie rundy jesiennej to 24-28 sierpnia 2020 r., zakończenie 31.05-04.06.2021 r. Szczegóły dotyczące spraw organizacyjnych, jak i reformy rozgrywek zostaną przedstawione na zebraniu opiekunów drużyn, w którym obecność będzie obowiązkowa.

mp

TOP-owcy zaczną 15 sierpnia

Właśnie tego dnia wznowią rozgrywki dwie drużyny Akademii Piłkarskiej TOP-54 Biała Podlaska w Centralnej Lidze Juniorów.

Zespół do lat 17 w grupie będzie mierzył się z siedmioma przeciwnikami. Na inauguracji podopieczni: Tomasza Buraczewskiego, Grzegorza Nowaka i Artura Renkowskiego zagrają w Lublinie z Motorem. Ponadto w stawce są zespoły: Hutnika Kraków, Cracovii Kraków, Korony Kielce, Wisły Kraków, Stali Mielec i Karpat Krosno.

Tego samego dnia pierwszy mecz o punkty zagra ekipa do lat 15. Podopieczni Miłosza Storto i Tomasza Jakubca zmierzą się w Kielcach z Koroną. W stawce są ekipy: Sandecji Nowy Sącz, Wisły Kraków, Cracovii Kraków, BKS-u Lublin, Motoru Lublin i Górnika Łęczna.

mp

eprasa.pl 8a88360f66

JECHALI WĘŻYKIEM

Data kontroli	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	‰
24.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Zabielska	46	Radzyń Podlaski	rower	2,56
24.07.2020 r	Bojanówka gm. Wohyń	45	gm. Komarówka Podl.	rower	2,20
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wohyń	34	gm. Wohyń	rower	3,68
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wohyń	40	gm. Komarówka Podl.	rower	2,88
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wohyń	41	gm. Wohyń	rower	1,92
24.07.2020 r	Turów gm. Kąkolewnica	51	gm. Kąkolewnica	rower	2,68
24.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Traugutta	52	Radzyń Podl.	rower	1,32
24.07.2020 r	Bezwola gm. Wohyń	33	gm. Komarówka Podl.	samochód	2,96
24.07.2020 r	Borki	36	gm. Borki	rower	3,44
25.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Płudzińska	33	Radzyń Podl.	motorower	0,74
26.07.2020 r	Borki ul. II Armii W.P.	50	gm. Borki	rower	2,44
26.07.2020 r	Skoki gm. Czemierniki	31	gm. Czemierniki	rower	1,54
26.07.2020 r	Skoki gm. Czemierniki	66	gm. Czemierniki	rower	0,42
26.07.2020 r	Komarówka Podl. ul. Staszica	18	gm. Komarówka Podl.	motorower	2,78
27.07.2020 r	Borki	51	gm. Borki	rower	0,98
27.07.2020 r	Turów gm. Kąkolewnica	60	gm. Radzyń Podl.	rower	0,62
27.07.2020 r	Stójka gm. Czemierniki	23	gm. Czemierniki	rower	0,64
27.07.2020 r	Czemierniki ul. Zamkowa	37	gm. Czemierniki	rower	0,98
27.07.2020 r	Polskowola gm. Kąkolewnica	35	gm. Kąkolewnica	quad	1,00
28.07.2020 r	Brzostówiec gm. Radzyń Podl.	31	gm. Radzyń Podl.	motorower	0,36
28.07.2020 r	Kolembrody gm. Komarówka Podl.	44	gm. Konstantynów	motorower	0,94
29.07.2020 r	Derewiczna gm. Komarówka Podl	38	gm. Komarówka Podl.	rower	0,32
29.07.2020 r	Ostrówki gm. Wohyń	43	gm. Drelów	rower	0,66

Wymuszenia pierwszeństwa doprowadziły do wypadków

W wyniku wypadku w Tchórzewie do szpitala trafiło sześć osób

Kobieta, która wymusiła pierwszeństwo wydmuchała 3,5 promila

Nan krajowej dziewiętnastce do wypadku doprowadziła pijana kobieta, która wiozła dwoje dzieci.

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątek w Tchórzewie na skrzyżowaniu na drodze powiatowej relacji Tchórzew – Czemierniki. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący samochodem marki Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla busa pasażerskiego marki Ford. W wyniku uderzenia bus przewrócił się na bok. W zdarzeniu ucierpiało sześć osób – pasażerowie busa, którzy zostali przewiezieni karetkami do szpitali.

Pijana matka wiozła dzieci

Dzień później o wypadku doszło na dziewiętnastce w Paszkach. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem osobowym marki renault Espace, 38-letnia mieszkanka gm. Borki doprowadziła do zderzenia z kierującą samochodem marki volkswagen Polo. Znajdując się na skrzyżowaniu wjechała wprost pod koła jadącego drogą z pierwszeństwem auta. Drugim pojazdem kierowała 46-letnia również mieszkanka gm. Borki, która podróżowała z dwiema pasażerkami. Policjanci potwierdzili trzeźwość kierującej volkswagenem. Natomiast kierująca renault była w stanie nietrzeźwości, w organizmie miała ponad 3,5 promila alkoholu. Ponadto przewoziła w aucie dwójkę małych dzieci w wieku 5 i 6 lat. Kierująca została zatrzymana w policyjnym areszcie. Teraz 38-latka odpowie za swoje czyny przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności. Informacja o zaistniałym zdarzeniu zostanie również przesłana do Sąd Rodzinnego i Nieletnich.

Rajd rowerowy Doliną Tyśmienicy

25 lipca spod radzyńskiego pałacu wyruszył rajd rowerowy Doliną Tyśmienicy. - Trasa była ciężka, najgorszy był Stoczek. Nie dość, że piach to później cały czas pod górę – mówi Arkadiusz Filipek, wójt Czemiernik uczestnik rajdu.

Na trasie rajdu czekały na uczestników cztery punkty kontrolne, na których każdy indywidualnie odpowiadał na cztery pytania teoretyczne. Organizatorami wydarzenia byli Powiat Radzyński, PROF Lubelski oraz gmina Czemierniki.

- Mamy ładną trasę rowerową. Ścieżka rowerowa jest dobrze oznaczona, wraz z postojami gdzie można odpocząć.- zachęca do wybrania się w trasę Marek Bączek, przewodniczący rady gminy Czemierniki

Sylwia Rogala

Ruszył remont dróg w Komarówce Podlaskiej

Do 16 października wyremontują 850 metrów dróg za 634 tysiące złotych.

Wykonawca wziął się już do roboty. Przedmiotem inwestycji jest przebudowa ulic wewnętrznych w Komarówce Podlaskiej tj. ulicy Krótkiej, placu Wolności i odcinka ulicy Glinki. Łącznie jest to 850 metrów dróg.

Zakres robót obejmuje: wykonanie frezowania – wcięcia na połączeniu jezdni projektowanej z jezdnią istniejącą, wykonanie warstw konstrukcyjnych chodników, ustawienie krawężników i obrzeży betonowych na ławach z oporem, wykonanie nawierzchni chodników, wykonanie zjazdów o nawierzchni z kostki brukowej do granicy pasa drogowego, wykonanie warstwy wyrównawczej z mieszanki mineralno-bitumicznej, ułożenie warstwy ścieralnej z mieszkanki mineralno-bitumicznej gr. 4 cm, wykonanie poboczy z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu.

Termin zakończenia robót przypada na 16 października. Wartość robót zgodnie z podpisaną umową wynosi 634,1 tys. zł.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. Lubartów.

Inwestycja jest dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych 2020 r. w wysokości 60 proc. Za utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość.

Andrzej Dejneka

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki

Elektromobilność stanowi jedno z kluczowych zagadnień w rozwoju współczesnych miejscowości. Jest skoncentrowana wokół kwestii związanych z upowszechnianiem stosowania pojazdów z napędem elektrycznym. Analizując światowe statystyki tempa przyrostu tego typu pojazdów, a jednocześnie biorąc pod uwagę wymogi Unii Europejskiej dotyczące poprawy jakości powietrza, można z dużą dozą pewności założyć, że Polskę i inne kraje europejskie, czeka epoka nisko- i zeroemisyjnego transportu. Wychodząc naprzeciw tym trendom władze Gminy Czemierniki w odpowiedzi na ogłoszenie konkursu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podjęły decyzję o wzięciu udziału w naborze konkursowym w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności". W efekcie, Gmina Czemierniki otrzymała 100% dofinansowanie w kwocie 49 000,00 zł na realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki i obecnie rozpoczyna prace nad jej przygotowaniem.

W ramach realizacji przedsięwzięcia zostanie przygotowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości", przyjęty przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjęte przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia stanowić będzie dokument zawierający ocenę możliwości, plan działań oraz analizę możliwych do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Czemierniki. Zostaną uwzględnione w niej elementy Smart City, czyli idei inteligentnego miasta (tutaj gminy) przyjaznego mieszkańcom. Dokument ten umożliwi Gminie zaplanowanie działań związanych z promocją wykorzystania pojazdów nisko- oraz zero-emisyjnych, rozbudową infrastruktury ładowania elektrycznych środków transportu oraz inicjatywami związanymi z systemem komunikacji publicznej. Niezwykle istotny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, bowiem działania podjęte na jej bazie mają prowadzić do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalinowych na drogach gminnych. Kluczowe dla tego dokumentu staje się upowszechnienie transportu zbiorowego, przy jednoczesnym dostosowaniu taboru oraz infrastruktury transportowej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ponadto zakłada się wsparcie ruchu rowerowego oraz wykorzystania w przemieszczaniu się hulajnóg elektrycznych – jako transportu zeroemisyjnego poprzez stworzenie systemu udogodnień dla użytkowników elektrycznych pojazdów jednośladowych. Według założeń, Strategia promować będzie użycie odnawialnych źródeł energii do wytworzenia prądu, założono powszechne zastosowanie instalacji ogniw fotowoltaicznych, na przykład: w miarę możliwości, tereny publiczne, parkingi będą zadaszone panelami fotowoltaicznymi, aby wytworzoną energię wykorzystać do ładowania pojazdów, w wyniku czego pojazdy będą ładowane ze źródeł czystych.

Realizowany projekt zakłada również wykonanie następujących działań: przeprowadzenie konsultacji społecznych, przygotowanie i wydruk plakatów informacyjnych, opracowanie artykułów prasowych.

W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki w ramach realizacji całego przedsięwzięcia odbędą się konsultacje społeczne. Przeprowadzone zostaną w formie warsztatów, w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy i 1 spotkania warsztatowego dla: władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych. Spotkania będą miały charakter konsultacyjny oraz edukacyjny. Poza tradycyjnymi spotkaniami z mieszkańcami planuje się też wykorzystanie ankiet, aby lepiej zrozumieć potrzeby wszystkich grup interesariuszy oraz wykorzystać ich wiedzę dla planowania strategicznego rozwoju elektromobilności. Wszelkie informacje dotyczące terminów i miejsc spotkań warsztatowych, formularz ankiety, dostępne będą na ogólnodostępnej stronie internetowej: http://czemierniki.eu/, w zakładce poświęconej elektromobilności w Gminie. Konsultacje społeczne są nie tylko elementem niezbędnym do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. Mieszkańcy Gminy muszą mieć pewność, że Strategia elektromobilności to dokument stworzony przez nich i dla nich samych, dlatego też zachęcamy wszystkich do udziału w jej tworzeniu, a później w czynnym wdrażaniu.

Założeniem całego przedsięwzięcia jest zwiększanie świadomości ekologicznej przez edukowanie i informowanie jego odbiorców oraz interesariuszy o efekcie ekologicznym przedsięwzięcia. Działania w postaci przygotowania plakatów, publikacji artykułów prasowych oraz informacji na stronie www, mają doprowadzić nie tylko do udziału w konsultacjach społecznych, ale również edukacji i promocji elektromobilności wśród mieszkańców.

Po opracowaniu Strategii, Gmina Czemierniki będzie upowszechniać informacje o jej efektach, przede wszystkim w obszarze ich realizacji na ogólnodostępnej stronie internetowej http://czemierniki.eu/, w związku z czym zachęcamy do śledzenia na bieżąco informacji znajdujących się na niniejszym serwisie.

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Czemierniki.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

www.nfosigw.gov.pl

eprasa.pl 8a88360f66

Radni gospodarni z Drelowa.
Z zasobnymi kontami i pełnymi garażami

Ryszard Jaszczuk uzyskał ponad 200 tys. zł dochodu z gospodarstwa.Wiesław Szykut zaoszczędził ponad 150 tys. zł. Większość z radnych z Drelowa ma oszczędności, a kredyty służą im do prowadzenia działalności. To wszystko wynika z oświadczeń majątkowych, które złożyli za 2019 rok.

MS

Imię i nazwisko, wiek, zawód	Zarobki/Dochody	Oszczędności/Długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy
Anna Ciesielska, 66 lat, przewodnicząca rady	**14,4 tys. zł** - dieta, **11,2 tys. zł**- emerytura ZUS, **14,1 tys. zł** - emerytura KRUS	Oszczędności: 3 tys. zł	Brak	Brak
Mirosław Daciuk, 55 lat, rolnik	**5,3 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **3,3 tys. zł** - dieta, **32,3 tys. zł** - dopłaty obszarowe, **9,2 tys. zł** - pomoc suszowa, **7 tys. zł** - zwrot VAT	Długi: 12,5 tys. zł - kredyt inwestycyjny, 32 tys. zł - kredyt odnawialny, 131 tys. zł - kredyt inwestycyjny	Dom 36 mkw. - 50 tys. zł, gospodarstwo rolne 20,8 ha - 666 tys. zł	Ciągnik 2004 r., ciągnik 1983 r., prasa belująca 1999 r., kosiarka dyskowa 1998 r.
Dorota Grzeszuk, 46 lat, sprzątaczka	**25,6 tys. zł** - zatrudnienie ZAS Wohyń, **1,2 tys. zł** - fundusz socjalny, **4,5 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 1,3 tys. zł	Dom 80 mkw. - 70 tys. zł, działka 0,19 ha zabudowana domem i budynkiem gospodarczym - 12 tys. zł	Brak
Ryszard Jaszczuk, 51 lat, rolnik	**210 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **3,3 tys. zł** - dieta	Długi: 33,2 tys. zł - kredyt na budowę obory, 4,3 tys. zł - kredyt na zakup ziemi rolnej, 26,4 tys. zł - kredyt suszowy, 20 tys. zł - debet odnawialny, 85,7 tys. zł - kredyt na zakup i montaż fotowoltaniki, 30 tys. zł - debet odnawialny	Dom 120 mkw. - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 55,8 ha - 1,5 mln zł	Same Hercules 1982 r. - 38 tys. zł, Case 845s 1987 r. - 25 tys. zł, Case 845 1987 r. - 30 tys. zł, Deutz-Farh 1980 r. - 20 tys. zł, beczkowóz Samas 1996 r. - 30 tys. zł, Claas Dominator 1988 r. - 90 tys. zł
Dariusz Kieczka, 42 lata, rolnik	**12 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **42 tys. zł** - dopłaty bezpośrednie, **4,5 tys. zł** - dieta	Długi: 10,2 tys. zł - kredyt na zakup wozu paszowego, 28,8 tys. zł - kredyt na zakup Zetora, 25,4 tys. zł - kredyt na zakup maszyn, 20 tys. zł - kredyt klęskowy, 25 tys. zł - kredyt na zakup ładowarki, 45 tys. zł - kredyt na zakup ciągnika, 25 tys. zł - kredyt na zakup hali	Dom 100 mkw. - 70 tys. zł, dom 180 mkw. - 356,6 tys. zł, gospodarstwo rolne 22 ha - 250 tys. zł, dzierżawa ziemi 11,4700 pow.	Ciągnik Zetor 2008 r. - 70 tys. zł, ciągnik 2011 r. - 200 tys. zł, ciągnik 2017 r. - 50 tys. zł, kombajn 1989 r. - 60 tys. zł, ładowarka 2013 r. - 120 tys. zł, przyczepa 2011 r. - 40 tys. zł, prasa 2011 r. - 35 tys. zł, wóz paszowy 2017 r. - 30 tys. zł, rozrzutnik obornika 2011 r. - 40 tys. zł, pługi obrotowe 2011 r. - 30 tys. zł, kosiarka 2011 r. - 30 tys. zł, siewnik 2011 r. - 30 tys. zł
Zenon Korniluk, 62 lata, rolnik	**4,1 tys. zł** - dieta, **28,8 tys. zł** - dopłata, **70,4 tys. zł** dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 12,5 tys. zł; długi: 69,4 tys. zł - kredyt na zakup sprzętu rolniczego	Dom 120 mkw. - 120 tys. zł, gospodarstwo rolne 17,3 ha - 250 tys. zł, wiata na maszyny rolnicze 480 mkw. - 40 tys. zł	Zestaw uprawowo-siewny 2017 r. - 44 tys. zł, opryskiwacz - 18 tys. zł, ciągnik 1991 r. - 25 tys. zł, ciągnik 1981 r. - 5 tys. zł, kombajn 1990 r. - 45 tys. zł, kombajn 1980 r. - 15 tys. zł, prasa zwijająca 2004 r. - 15 tys. zł, Audi A4 2006 r. - 18 tys. zł, rozrzutnik 2009 r. - 80 tys. zł, pług 2009 r. - 20 tys. zł, cysterna 2014 r. - 90 tys. zł, ciągnik 2009 r. - 250 tys. zł, Skoda Octavia 2003 r. - 9 tys. zł, Volkswagen Passat 2004 r. - 9 tys. zł, ciągnik 2014 r. - 230 tys. zł
Marcin Korolczuk, 38 lat, rolnik	**54,1 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **4,5 tys. zł** - dieta, **35 tys. zł** - dopłaty bezpośrednie	Długi: 17,5 tys. zł - kredyt inwestycyjny, 18 tys. zł - kredyt nawozowy	Dom 150 mkw. - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 9,7 ha - 100 tys. zł, działka 1,2 ha - 12 tys. zł, działka 5 ha - 50 tys. zł	Ciągnik 2007 r. - 150 tys. zł, ciągnik 2012 r. - 200 tys. zł, kombajn 1991 r. - 45 tys. zł, agregat siewny 2006 r. - 25 tys. zł, przyczepa 2012 r. - 40 tys. zł, prasa zwijająca 2007 r. - 30 tys. zł, pług obrotowy 2012 r. - 50 tys. zł, Hiundai 2007 r. - 22 tys. zł
Dariusz Kowalczuk, 36 lat, adwokat	**71 tys. zł** dochód z kancelarii, **3,8 tys. zł** - dieta, **886** zł - zasiłek tacierzyński	Oszczędności: 42 tys. zł, 983 zł - papiery wartościowe; długi: 24,1 tys. zł - Ford Mondeo w leasingu	Brak	Ford Mondeo 2015 r. - 65 tys. zł
Mirosław Magier, 58 lat, konserwator-hydraulik	**3 tys. zł** - dieta, **46,1 tys. zł** - dochód z zatrudnienia	Oszczędności: 12,7 tys. zł	Dom 175 mkw. - 251 tys. zł, gospodarstwo rolne 3,3 ha - 65 tys. zł	Brak
Jerzy Michaluk, 58 lat, rolnik	**28 tys. zł** - dochód z gospodarstwa, **3,5 tys. zł** - dieta, stowarzyszenie oświatowe - dochód **8,6 tys. zł**	Oszczędności: 28 tys. zł; długi: 10,9 tys. zł - kredyt	Dom 120 mkw. - 200 tys. zł, gospodarstwo rolne 27 ha - 350 tys. zł	Nissan 2005 r., Clausler 2006 r., kombajn 1984 r., ciągnik 1987 r.
Ewa Olesiejuk, 42 lata	**3,3 tys. zł** - dieta	Oszczędności: 4 tys. zł; długi: 31,3 tys. zł - kredyt na wykończenie domu	Dom 100 mkw. - 100 tys. zł, gospodarstwo rolne 2,3 ha - 40 tys. zł, działka 0,2 a z budynkiem mieszkalnym w trakcie budowy - 154 tys. zł	Brak
Marian Semeniuk, 66 lat, emeryt	Emerytura ZUS - **4439** zł, KRUS - **3358** zł, renta **10 tys. zł**, dieta **3250** zł	Oszczędności: 12,7 tys. zł, 141 tys. zł (współ. małż.)	Brak	Audi 2012 - 75 tys. zł, ciągnik 1997 - 50 tys. zł, ciągnik 1987 - 14 tys. zł, przyczepa - 14 tys. zł
Eugeniusz Szabaciuk, 76 lat, emeryt	Emerytura ZUS - **36,2 tys. zł**, dieta - **3,2 tys. zł**	Oszczędności: 10,7 tys. zł	Brak	Brak
Wiesław Szykut, 58 lat, rolnik	Z gospodarstwa: przychód - **368 tys. zł**, dochód - **71 tys. zł**, dieta - **3,2 tys. zł**	Oszczedności: 157 tys. zł (współ. małż.)	Dom 125 mkw. - 126 tys. zł, gospodarstwo 19,4 ha - 593,7 tys. zł (stodoła, chlewnia, 2 obory, budynek fermowy)	Skoda 2012- 14 tys. zł, skoda 2015 - 33 tys. zł (współwłasność), Ursus 1973 - 14 tys. zł, Zetor 1989 - 24 tys. zł, Belarus 2000 - 44 tys. zł, kombajn Bizon 1986 - 25 tys. zł, prasa - 15 tys. zł, rozrzutnik - 15 tys. zł
Ewa Tarasiuk, 42 lata, pracownik socjalny	Zartudnienie w GOPS: **57,6 tys. zł** (współwłasność małżeńska), praca w gminnej komisji alkoholowej - **4,8 tys. zł**, **3,2 tys. zł** - dieta, **2,5 tys. zł** - przychód z gospodarstwa, **1,4 tys. zł** dochód	Oszczędności: 99 tys. zł; długi: kredyt na budowę domu zaciągnięty wspólnie z mężem - stan na koniec 2019 - 1225 zł	Dom 125 mkw. - 200 tys. zł, gospodarwo 2 ha - 17 tys. zł (obora, stodoła), działka 6 a - 7 tys. zł, wszystko własność męża, dom 100 mkw. - 40 tys. zł odziedziczony przez męża, współwłasność z rodzeństwem	Brak

eprasa.pl 8a88360f66

Powstaje Bialskie Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem

Miasto wreszcie wsparło „Wspólny Świat”

Już od dwóch lat władze Białej Podlaskiej obiecywały dotację stowarzyszeniu pomagającemu dzieciom i młodzieży autystycznej. Dopiero przed kilkoma dniami prezydent Michał Litwiniuk zdecydował o przyznaniu tej organizacji 70 tys. zł na realizację projektu europejskiego.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik Urzędu Miasta, powiedziała nam, że chodziło o obietnicę poprzedniego prezydenta. Jeszcze w 2018 r. Rada Miasta przyjęła program współpracy Białej Podlaskiej ze Stowarzyszeniem Pomocy Młodzieży i Dzieciom Autystycznym oraz Młodzieży i Dzieciom o Pokrewnych Zaburzeniach „Wspólny Świat”. W budżecie na 2019 r. zaplanowano 70 tys. zł dofinansowania wkładu własnego tej organizacji do projektu współfinansowanego ze środków zewnętrznych.

- Jednakże jesienią 2019 r., w związku ze zmianą uchwały budżetowej, kwota 70 tys. zł została przeznaczona na realizację innych pilnych zadań miasta Biała Podlaska wynikających z zaistniałych potrzeb – wyjaśnia rzeczniczka. Wreszcie uchwała budżetowa na 2020 r. przyniosła też zapis o przeznaczeniu wspomnianej kwoty na zadania w zakresie polityki społecznej. W czerwcu został ogłoszony otwarty konkurs ofert na dofinansowanie wkładu własnego organizacji pozarządowych.Wpłynęła tylko jedna oferta złożona przez stowarzyszenie „Wspólny Świat” na pokrycie części wkładu organizacji w projekcie polsko-białorusko-ukraińskim „Rozwój współpracy transgranicznej w zakresie pomocy osobom z autyzmem na pograniczu polsko-białoruskim”.

- Komisja konkursowa stwierdziła, że spełnia ona wymogi formalne oraz merytoryczne i zaproponowała przyznanie oferentowi dotacji 70 tys. zł – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk.

Te pieniądze mają służyć na dofinansowanie prowadzonej budowy kolejnego etapu Bialskiego Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. Obecnie już budowane są dwa budynki: środowiskowy dom samopomocy oraz szkoła przysposabiająca do pracy wraz z pomieszczeniami, które w przyszłości będzie można przekształcić i na ich bazie stworzyć dom pobytu stałego dla osób dorosłych z autyzmem.

Koszt tego etapu centrum wyniesie 3,67 mln zł, w tym dofinansowanie projektu z UE 2,94 mln zł oraz dofinansowanie udziału własnego z PFRON 551 tys. zł.

- Dotacja z Gminy Miejskiej Biała Podlaska zostanie wykorzystana na zakup: sprzętu komputerowego, pomocy do nauki, wyposażenia terapeutycznego oraz innego sprzętu niezbędnego dla nowo wybudowanej infrastruktury oraz środków ochrony osobistej – wyjaśnia rzeczniczka. Przed ponad rokiem zostały wybudowane za ok. 7 mln zł obiekty pierwszego etapu centrum: ośrodek terapii i diagnostyki oraz przedszkole. Istotny jest udział wielu ofiarodawców wspierających pokrywanie wkładu własnego „Wspólnego Świata”. Ludzie przekazują po 1% podatku oraz datki zbierane w różnych szkołach nawet po 2 zł, np. ostatnio I LO im. J.I. Kraszewskiego.

(Pim)

Gospodarz krótko był gościnny

Bez powodu podczas libacji pobił znajomą

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci zatrzymali gospodarza, któremu postawiono zarzut pobicia kobiety

Zarzuty uszkodzenia ciała kobiety i groźby karalne usłyszał 66-letni bialczanin. Otrzymał dozór policji i ma zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną.

Pobita bialczanka zgłosiła się do bialskiej komendy dopiero po kilku dniach od zdarzenia. Posiadała widoczne obrażenia. Oświadczyła, że 25 lipca odwiedziła znajomego mężczyznę, z którym piła alkohol. W pewnym momencie gospodarz bez żadnego powodu zaatakował ją, bił pięściami po głowie i całym ciele. Groził jej też pozbawieniem życia.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że sprawą zajęli się policjanci wydziału kryminalnego bialskiej komendy.

- 66-letni bialczanin usłyszał już zarzuty. Odpowiadał będzie za uszkodzenie ciała kobiety i groźby karalne – podkreśla podkomisarz. - Został zastosowany wobec niego dozór policji połączony z zakazem kontaktowania się z pokrzywdzoną. Za zarzucone mu czyny grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności – zaznacza Barbara Salczyńska-Pyrchla.

(pim)

Międzyrzeckie prawie Las Vegas

MIĘDZYRZEC Bialscy policjanci oraz celnicy zajęli automaty służące do prowadzenia gier bez wymaganej koncesji w lokalu. Natrafili tam też na 20 woreczków z amfetaminą.

Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji oraz Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej weszli do lokalu w ub. czwartek. Zajęli dwa automaty służące do prowadzenia gier hazardowych. Ujawnili również 20 woreczków z białym proszkiem. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że była to amfetamina. Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer bialskiej policji, poinformowała nas, że do sprawy zatrzymana została 48-letnia właścicielka lokalu. - Zgodnie z ustawą o grach hazardowych automaty do gier mogą być udostępniane wyłącznie w kasynach, na których prowadzenie wymagana jest koncesja. Za nielegalne prowadzenie tego typu działalności grozi kara grzywny oraz do 3 lat pozbawienia wolności.

Podobnie zagrożone jest posiadanie środków odurzających – wyjaśnia podkomisarz.

(Pim)

Fot.KMP Biała Podlaska

Międzyrzeckie automaty zajęte przez policjantów i celników

KRÓTKO Z BIAŁEJ PODLASKIEJ

Co znalezione, to przywłaszczone...

Na przystanku autobusowym przy ul. Narutowicza w środę złodziej przywłaszczył telefon komórkowy pozostawiony przez nieuwagę przez pokrzywdzoną mieszkankę bialskiej gminy.

Policjanci poszukują hakera

Bialska policja została powiadomiona, że haker wpłynął na sposób logowania do konta portalu społecznościowego mieszkanki Ząbek. Uniemożliwił tym samym pokrzywdzonej dostęp do zawartych tam danych.

Wykorzystał sen

Podczas pobytu w mieszkaniu znajomej przy ul. Sidorskiej bialczanin zasnął. Złodziej wykorzystał okazję i zabrał mu portfel z pieniędzmi i dokumentami. Policjanci poszukują przestępcy i jego łupów.

(pim)

Zamiast rozpalić grilla spalił stertę

Trzydziestoletni bialczanin nie potrafił racjonalnie wyjaśnić policjantom dlaczego rozpałkę użył nie do grilla, a do podpalenia sterty słomy.

Policja ustaliła, że 25 lipca wieczorem 30-latek umówił się z z kolegą na grilla, jednak zakupioną rozpałkę wykorzystał w Rakowiskach do podpalenia napotkanej sterty słomy. Powiadomieni o tym pożarze po godz. 21 strażacy wstępnie ustalili, iż do zdarzenia doszło wskutek podpalenia. Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, poinformowała nas, że spaleniu uległo 50 złożonych bel słomy.

- Wartość strat oszacowana została na 2,5 tys. zł. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu ustalili, że związek ze sprawą może mieć 30-letni mieszkaniec miasta. Mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia – relacjonuje podkomisarz.

Dodaje, że ponadto policjanci ustalili, iż podpalenie rozpałką sterty nie jest jedynym czynem bialczanina.

- Mężczyzna podejrzany jest o kradzież pieniędzy na szkodę swojej znajomej. Do tego zdarzenia doszło w 2018 r., jednak sprawa nie została wówczas zgłoszona organom ścigania. Tu wartość strat oszacowana została na 1,8 tys. zł – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Zaznacza, iż w czwartek bialczanin usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. Za zarzucane mu czyny grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(Pim)

Kradł gotówkę, chciał okraść altankę

Bialscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który ukradł telefon i gotówkę swojego znajomego. To nie wszystkie przewinienia 39-latka.

Z ustaleń policji wynikało, że mężczyzna ukradł telefon oraz pieniądze swojego znajomego z którym spożywał alkohol. Do zdarzenia doszło w połowie lipca br., a sprawca zastawił telefon w jednym z bialskich lombardów.

Mężczyzna w styczniu przywłaszczył również portfel i dokumenty. Wykorzystał fakt, iż klientka sklepu zostawiła portfel podczas pakowania zakupów. Usiłował też okraść altankę działkową w lipcu. Wewnątrz nie znalazł jednak przedmiotów, które by go zainteresowały.

- W chwili zatrzymania funkcjonariusze odzyskali skradziony przez sprawcę portfel wraz z dokumentami. 39-latek usłyszał zarzuty i przyznał się do winy. W rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że do altanki wszedł w poszukiwaniu alkoholu. Na ten cel zresztą wydał również większość pieniędzy, które uzyskał z przestępstw - informuje podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Prowadził auto po pijanemu i bez prawka

Policjanci zatrzymali pijanego kierowcę z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów, dzięki informacji przekazanej przez świadka.

27 lipca przed godz. 22 dyżurny bialskiej komendy przyjął zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego kierowcy. W miejscowości Konstantynów Kolonia policjanci zauważyli jadącego opla, który odpowiadał opisowi świadka.

41-letni mieszkaniec gminy Konstantynów miał 3,6 promila alkoholu w organizmie i dożywotni zakaz kierowania pojazdami.

(McM)

eprasa.pl 8a88360f66

MATERIAŁ INFORMACYJNY

ProteGO Safe

Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.

Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.

Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

GET IT ON Google Play

Available on the App Store

govtech Polska

KPRM | KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Cyfryzacji

eprasa.pl 8a88360f66